Wielkie święto „złotych par” z gminy Końskowola

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

1 - 7 października 2024 r. ■ nr 40 (590) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

## Puławy: Prezes PPNT odchodzi

strona 4

Fot.WA

T. Szymajda

# Nie chcemy tu biogazowni!

Taki obiekt jest planowany niedaleko miejscowości Wólka Nowodworska i Posiołek. Mieszkańcy gminy Kurów protestują

STR. 8

**Puławy:** Miasto sięga po środki z KPO. Na co? STR. 3

Budowa boisk dobiega końca STR. 2

Wyniki głosowania w Budżecie Obywatelskim STR. 24

Nowy prezes Sto-Zapu poszukiwany STR. 5

**Nałęczów:** Radni w kropce - budować stadion czy oddać dotację? STR. 21

**Gmina Puławy:** Nowe drogi już w użytku STR. 22

**Baranów:** Mieszkańcy Łukawicy integrowali się na pikniku STR. 22

**Żyrzyn:** „Święto Ziemniaka” w Kośminie STR. 22

## Szarpanina przed komisją Rady Miasta w Kazimierzu. Interweniowała policja

STR. 10

## To cud, że kierowca przeżył

Na obwodnicy Nałęczowa osobowy volkswagen uderzył w przód ciężarówki. 30 - letni kierujący prowadził pod wpływem alkoholu.

STR. 4

Fot.KPP Puławy

Kierowca volkswagena stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, uderzył w skarpę, od której jego samochód odbił się i uderzył w przód nadjeżdżającej ciężarówki

## Puławy: Radni zablokowali emisję obligacji. Urząd w kropce

Nie jestem maszynką do głosowania

**E. Wójcik,** przewodnicząca RM Puławy

STR. 6

Fot.Dominik Kępik

## Azoty: Jakie efekty planu naprawczego?

Zarząd Grupy Azoty Puławy przekazał nowe informacje na temat kondycji spółki

STR. 7

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

N 2315 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

S T O P K A

**wspólnota**

**Adres redakcji:**
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
**Redaktor naczelny:**
Mateusz Orzechowski
**Redaktor prowadzący:**
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
**Dziennikarze:**
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Kowalski
tel. 570 569 629
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
**Reklama:**
**Anna Mokrzycka**
**dyrektor ds. marketingu i reklamy**
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
**Księgowość:**
tel. 510 166 892
**Kolportaż:**
tel. 791 193 007
**Skład:**
Krzysztof Pałys
**Druk:**
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**KURÓW**
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

**PUŁAWY**
- Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

R E K L A M A

**PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

# Teraz na lekcjach WF-u będą ćwiczyć w komfortowych warunkach

Modernizację przeszły również boiska przy ZSO nr 1 im. KEN

Fot. Dominik Kęsik

Przy SP nr 3 im. Jana Brzechwy prace nad częściową budową boiska szkolnego rozpoczęły się w ubiegłym roku. Tak prezentuje się boiska do gry w koszykówkę

**Dobiega końca budowa boisk przy SP nr 3 im. Jana Brzechwy oraz modernizacja obiektów sportowych przy ZSO nr 1 im. KEN. Uczniowie skorzystają z nich jeszcze tej jesieni.**

Na boiska z prawdziwego zdarzenia uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach czekali od dawna. W październiku ub. roku ruszyła tam budowa nowoczesnego obiektu, choć nie było łatwo. Początkowo oprócz kompleksu boisk miała powstać tam nowa hala. Przypomnijmy, że Puławy otrzymały na ten cel dotację w wysokości 11,9 mln zł z pierwszego naboru do Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Ale oferty, jakie wpłynęły w przetargu były wysokie i mimo dwóch postępowań przetargowych nie udało się wyłonić wykonawcy, a w konsekwencji władze miasta zdecydowały od odstąpieniu od realizacji inwestycji. Pod koniec 2022 r. okazało się jednak, że zmiany w prawie umożliwiają miastu zmianę w zakresie inwestycji, dzięki czemu możliwe było wykorzystanie dotacji i realizacja wyłącznie budowy boisk przy SP 3. Oprócz tego z wykorzystaniem tej samej dotacji zaplanowano modernizację boisk MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka, prace przy ZSO nr 2, SP 10 i ZSO nr 1 w Puławach oraz przy trzech przedszkolach. Zarówno przy SP3, jak i przy ZSO nr 1 prace zmierzają ku końcowi.

Jak pod koniec września informował Robert Domański, kierownik Wydziału Rozwoju Miasta, należało wykonać jeszcze malowanie linii, ustawienie bramek, zawieszenie siatek oraz montaż kamer. Termin zakończenia prac przewidziany był na 30 września.

*Dominik Kęsik*

# Powiatowy Zarząd Dróg szuka wykonawcy

**Powiatowy Zarząd Dróg w Puławach szuka wykonawcy, który podejmie się przebudowy drogi powiatowej między Kurowem a Wąwolnicą.**

Inwestycja dotyczy prac na odcinku od km 6+392,18 do km 8+753,09 z wyłączeniem obszaru kolejowego na drodze powiatowej nr 2536L Kurów – Wąwolnica.

Zakres wspomnianej inwestycji zakłada m.in. rozbiórkę i przebudowę nawierzchni, wycinkę drzew i krzewów, wykonanie: chodników, przejść dla pieszych, dojść i miejsc pod wiaty przystankowe, poboczy gruntowych umocnionych kruszywem łamanym, oznakowań czy przebudowę skrzyżowań. Po modernizacji droga ma mieć szerokość 5,5 metra.

Czas na składanie ofert mija 10 października.

*Mateusz Kowalski*

R E K L A M A

Esculap

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ**

**BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ**
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

**KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:**
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

**REJESTRACJA 81 888 33 07**

**WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL**

## KINO SYBILLA ZAPRASZA

| Tytuł filmu | 1-2.X. Wt-Śr | 3.X. Czw | 4.X. Pt | 5-6.X. Sb-Nd | 7.X. Pn |
|---|---|---|---|---|---|
| **TRANSFORMERS: POCZĄTEK** 2D DUBBING Animowany/akcja, od 7 lat, 104 min. | 14:00, 16:00 | 15:00 | | | |
| **DRUŻYNA A(A)** Dramat/komedia, od 15 lat, 132 min. | 18:15 | | | | |
| **GLADIATOR** 2D NAPISY Dramat historyczny, od 13 lat,155 min. | 20:45 | 17:15 | | | |
| **AKADEMIA MAGII** 2D DUBBING Animowany, b/o, 86min. | | | 13:00 | 11:00 | 15:00 |
| **DZIKI ROBOT** 2D DUBBING Animowany/ przygodowy, b/o, 101min. | | | 15:00 | 13:00, 15:00 | |
| **JOKER: FOLIE à DEUX** 2D NAPISY Dramat/kryminał, od 15 lat, 138 min. | | | 17:00, 19:45 | 17:00, 19:45 | 17:00, 19:45 |
| **WIECZÓR KINOMANIAKA: RODZAJE ŻYCZLIWOŚCI** Dramat, od 15 lat, 165 min. | | 20:15 | | | |

**Bilety:** pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

## INFORMATOR

### INSTYTUCJE I URZĘDY

**URZĄD MIASTA**
81 458 60 01
**STAROSTWO POWIATOWE**
81 886 11 00
**URZĄD SKARBOWY**
81 887 96 41
**URZĄD STANU CYWILNEGO**
81 880 45 54
**SĄD REJONOWY**
81 888 93 00
**PROKURATURA REJONOWA**
81 886 10 06
**SZPITAL SPECJALISTYCZNY**
81 450 22 74
**URZĄD CELNY**
81 886 82 91
**SANEPID**
81 886 48 91
**BIBLIOTEKA MIEJSKA**
81 451 19 00
**POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII**
81 886 33 20
**URZĄD PRACY**
81 886 40 96

### USŁUGI

**ANTENY**
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
**FRYZJER**
Salon Fryzjerski K i M Puławy
**KOSMETOLOG**
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
**KRAWCOWA**
Agnieszka Grzejda 603 401 765
**PRZEPROWADZKI**
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
**UBEZPIECZENIA**
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
**USŁUGI PRAWNE**
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
**USŁUGI SZEWSKIE**
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
**USŁUGI SZKLARSKIE**
Szkło Instal 669 422 544
**TAPICER**
Marcin Kędziora 504 789 259
**WETERYNARZ**
Marwet Puławy 509 104 036
**WYWÓZ NIECZYSTOŚCI**
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

### NAPRAWY

**AGD**
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
**ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956

### TRANSPORT

**USŁUGI TRANSPORTOWE**
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
**TAXI**
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

### BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
**ELEKTRYK**
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
**HYDRAULIK**
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

### FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

### ZDROWIE

**STOMATOLOGIA**
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
**DENTYSTA**
Anna Olejnik 501 688 522

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
BPP

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

# Puławy zainwestują w zieloną energię i zmodernizują oczyszczalnię ścieków

**Wszystko to będzie możliwe dzięki pożyczce z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wartość planowanych inwestycji to blisko 7,5 mln zł.**

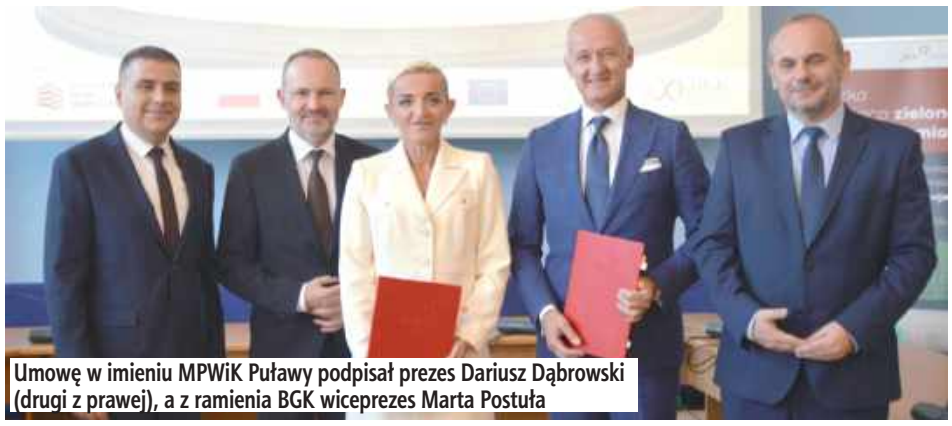

Umowę w imieniu MPWiK Puławy podpisał prezes Dariusz Dąbrowski (drugi z prawej), a z ramienia BGK wiceprezes Marta Postuła

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Puławach jako pierwsze w województwie podpisało umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na pożyczkę wspierającą zieloną transformację miast. Środki te będą pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy.

- To wielki sukces samorządu puławskiego, który jako pierwszy w województwie Lubelskim podpisuje umową w ramach KPO. To świetna wiadomość dla wszystkich puławian. Będziemy w całym województwie lubelskim pełnymi garściami czerpać z tego źródła środków europejskich - mówił europoseł Krzysztof Hetman i chwalił efektywność Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie uruchomienia tych środków dla samorządów.

Jak informowała wiceprezes BGK Marta Postuła, w ramach programu wspierającego zieloną transformację miast dotąd wpłynęło ok. 300 wniosków.

- Program, który realizujemy - Zielona transformacja miast - jest programem dla całej Polski, dla różnych regionów - mówiła i dodawała:

- To pieniądze pożyczkowe o zerowym koszcie, ale dające możliwość dalszego rozwoju.

BGK może przeznaczyć na ten cel ok. 40 mld zł na pożyczki dla jednostek samorządu terytorialnego, które mogą ubiegać się o zerową pożyczkę oraz możliwość 5% umorzenia.

- Jestem szczęśliwy, że skorzystaliśmy z tego i jesteśmy jednym z pierwszych miast w Polsce i pierwszym w województwie lubelskim, które sięgnęły po środki z KPO. Zielona transformacja to rzecz, która jest nam niezwykle przydatna, a mieszkańcy chcą zielonych i bezpiecznych miast. Pogoda i zmiany klimatyczne nas nie rozpieszczają. My jako samorządy idziemy w tym kierunku, aby zapewnić jakoś życia i bezpieczeństwo, a jako główne uważam bezpieczeństwo dostarczania wody, odprowadzania ścieków oraz bezpieczeństwo energetyczne - mówił prezydent Paweł Maj.

Na co MPWiK wykorzysta pozyskane w ten sposób środki? Miasto za pośrednictwem miejskiej spółki chce zrealizować dwa istotne zadania. Pierwsze dotyczy miejskiej oczyszczalni ścieków.

- Będziemy tam budowali instalację fotowoltaiczną. To jeden z elementów, który w 2028 r. ma doprowadzić do neutralności energetycznej naszej oczyszczalni. Naszym zamierzeniem jest, aby w przyszłości oczyszczalnia produkowała energię elektryczną, a nie ją zużywała - tłumaczył prezes Dariusz Dąbrowski.

Oprócz tego pożyczka zaciągnięta przez MPWiK w BGK posłuży do pokrycia kosztów modernizacji głównego kolektora ściekowego, doprowadzającego ścieki z całej aglomeracji do oczyszczalni.

- Mamy nadzieję, że następne projekty, które są już w przygotowaniu zyskają również państwa pozytywną opinię i będziemy podpisywać kolejną umowę - dodawał prezes Dąbrowski.

*Marta Pietroń*

## CO, GDZIE, KIEDY?

**PAŹDZIERNIK 4 PIĄTEK**
17:00 - Krew, pot i gzy - szlak karpacki. Spotkanie z Robertem Małkusem i Barbarą Górą. Mała sala teatralna Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny

**PAŹDZIERNIK 5 SOBOTA**
Od 9:00 - Jubileusz 40-lecia III Liceum Ogólnokształcącego w Puławach. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika, budynek ZSO nr 2/Spektakl Kontrakt w wykonaniu Puławskiego Teatru Amatora. Sala widowiskowa Domu Chemika. Wstęp na zaproszenia

**PAŹDZIERNIK 6 NIEDZIELA**
Targi Kolekcjonerskie w Nałęczowie

**PAŹDZIERNIK Do 6 NIEDZIELA**
Wystawa Leny Maksimuk-Przewłoki Lato. Puławska Galeria Sztuki

**PAŹDZIERNIK 8 WTOREK**
20:00 - Koncert Jana Kondraka w Nałęczowskim Ośrodku Kultury. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w kasie NOK

**PAŹDZIERNIK 15 WTOREK**
17:00 - Koncert finałowy Senioriady w wykonaniu Hanny Śleszyńskiej. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny

**PAŹDZIERNIK 17 CZWARTEK**
19:00 - Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu - Sanremo na Bis. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety dostępne w kasie POK i na Biletyna.pl

**PAŹDZIERNIK 18 PIĄTEK**
18:00 - Panienka z temperamentem – Agnieszka Grzegorczyk w repertuarze Hanny Banaszak. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 25 zł dostępne w kasie POK i na Biletyna.pl

R E K L A M A

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach
POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED® diagnostyka

- Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- Prywatnie, jak i w ramach NFZ

ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy

Więcej informacji:

Rezerwacja terminu:
66 300 00 200
pulawy@polmeddiagnostyka.pl

PUL

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

**Powiatowy Urząd Pracy w Puławach**

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Sprzedawca, Puławy/ELPIE | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Murarz, Puławy | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Pomocnik budowlany, Puławy | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Tynkarz, Puławy | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Pracownik przy docieplaniach, Puławy | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Brygadzista, Końskowola | 1 | 4 504,00 zł | u |
| Sprzedawca, Końskowola/Piekarnia Warowny | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Mechanik samochodowy, Wojszyn/Autoserwis | 1 | 7 000,00 zł | u |
| Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Puławy/Przedszkole nr 7 | 1 | 4 908,00 zł | u |
| Stylistka brwi i rzęs, Puławy | 0,5 | 2 400,00 zł | u |
| Stylistka paznokci, Puławy | 1 | 4 800,00 zł | u |
| Wulkanizator, Puławy | | 4 300,00 zł | u |
| Szwaczka maszynowa, prasowaczka ręczna, Puławy/ELKARFT | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Księgowy, Puławy/SKOK Wisła | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Psycholog, Puławy POW | 1 | 4 300,00 zł | u |
| Psycholog, Puławy/POW | 1 | 5 480,00 zł | u |
| Pedagog specjalny, Puławy/BIO – RELAX | 1 | 7 300,00 zł | u |
| Terapeuta zajęciowy, Puławy/IO – RELAX | 1 | 6 150,00 zł | u |
| Lakiernik/pomocnik lakiernika, Wojszyn/PK MOTORS | 1 | 4 300,00 zł | u |

u- umowa o pracę

## JECHALI WĘŻYKIEM

| Data | Miejscowość | Sprawca | Pojazd | Promile |
|---|---|---|---|---|
| 21 września | Leokadiów, DK 12 | 37-latek z Lublina | honda | pobrano krew |
| 26 września | Cynków, DW 830 | 30-latek z gm. Wojciechów | volkswagen | 0,92 promila |
| **26 września** | **Wylągi** | **63-latek z gm. Karczmiska** | **seat** | **1,86 promila** |

## NEKROLOGI

**Puławy**

**Jacek Pyrek, 61 l.**
Puławy, zm. 21.09.

**Krystyna Wankiewicz, 81 l.**
Markuszów, zm. 20.09.

**Jan Bernat, 68 l.**
Żyrzyn, zm. 20.09.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

**Poniatowa**

**Janina Dec, 76 l.**
Poniatowa, zm. 24.09.

**Ewa Król, 83 l.**
Poniatowa, zm. 26.09.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

A U T O P R O M O C J A

W BĄDŹ NA BIEŻĄCO Z NASZYMI PORTALAMI
pulawy.24wspolnota.pl
opole.24wspolnota.pl

# Tomasz Szymajda nie jest już prezesem PPNT. Kto następcą?

**Tomasz Szymajda do wczoraj (30 września) piastował funkcję prezesa Puławskiego Parku Naukowo - Technologicznego. Jego następca jest wybrany i przejmie zarządzanie od listopada, ale władze Puław nie ujawniają na razie jego tożsamości.**

Fot.WA

Tomasz Szymajda kierował PPNT do końca września

Tomasz Szymajda był związany z miejską spółką przez kilka ostatnich lat (od kwietnia 2016 r.). Jednak w ostatnim czasie został odwołany. W sierpniu ogłoszono konkurs na jego następcę. Ale dotąd nie pojawiła się żadna informacja na temat zwycięzcy. O tę kwestię podczas sesji zapytała radna Bożena Krygier. Jak poinformował wiceprezydent Grzegorz Nowosadzki, postępowanie kwalifikacyjne zakończyło się wyłonieniem kandydata na prezesa PPNT. Jednak na ujawnienie jego tożsamości trzeba jeszcze poczekać. - Nie zostały podpisane jeszcze żadne umowy formalne związane z przejęciem tej spółki. W związku z tym do 30 września oficjalnym prezesem jest pan prezes Szymajda. Oficjalną informację, już po przejęciu spółki państwo otrzymacie - tłumaczył Grzegorz Nowosadzki i podkreślił, że ciągłość zarządzania spółką nie jest zagrożona. Nowy prezes, w związku ze zobowiązaniami wobec dotychczasowego pracodawcy, obowiązki w PPNT będzie mógł przejąć z początkiem listopada. Do tego czasu spółką będzie zarządzał członek rady nadzorczej, którego gremium to wyznaczy ze swojego grona.

*Marta Pietroń*

# To cud, że kierowca przeżył. Zderzenie osobówki z ciężarówką pod Nałęczowem

**Na obwodnicy Nałęczowa kierowca volkswagena stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, a następnie odrzucony od skarpy samochód uderzył w przód nadjeżdżającej ciężarówki.**

Fot.KPP Puławy

To cud, że kierowca osobowego volkswagena przeżył. Jego auto odbiło się od skarpy i uderzyło w przód nadjeżdżającej ciężarówki

Do zdarzenia doszło w czwartkowy poranek (26 września). Jak wynika z ustaleń policji obwodnicą od strony miejscowości Sadurki, volkswagenem jechał 30-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego. W pewnym momencie na łuku drogi stracił panowanie nad autem, zjechał z drogi, uderzył w skarpę, samochód odbił się od niej i wrócił na drogę, uderzając wprost w przód nadjeżdżającej akurat od strony Piotrowic ciężarówki. Za kierownicą dostawczaka siedział 29-latek z powiatu lubelskiego. Był trzeźwy.

W przeciwieństwie do kierowcy osobówki, który jak się okazało miał prawie promil alkoholu w organizmie, a na dodatek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. - Wyjaśniamy przyczyny i okoliczności zdarzenia - mówi krótko kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

*Marta Pietroń*

# Dachowanie na ekspresówce. 30-latek w szpitalu

**Na drodze ekspresowej S12 kierowca seata nie dostosował prędkości do warunków na drodze, auto wypadło z drogi i dachowało. Mieszkaniec powiatu kraśnickiego trafił do szpitala.**

Fot.KPP Puławy

30-latek z powiatu kraśnickiego z licznymi obrażeniami ciała trafił do szpitala

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek przed południem na drodze ekspresowej S12, między węzłem Kurów Wschód i Kurów Zachód, na wysokości Wólki Nowodworskiej (gm. Kurów). Jak wynika z ustaleń policji 30-latek z gminy Szastarka w powiecie kraśnickim (woj. lubelskie), nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał z drogi i dachował. Zakleszczonego mężczyznę wydostali strażacy. Z licznymi obrażeniami został przewieziony do szpitala. Przez jakiś czas ruch w stronę Lublina odbywał się tylko jednym pasem. Puławska policja prowadzi postępowanie przygotowawcze w tej sprawie.

*Marta Pietroń*

# Zderzenie trzech samochodów w Górze Puławskiej

**Hyundai zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, a w tył auta uderzyła kia, a w kię - renault. Kierowcy ukarani mandatami.**

Do zdarzenia doszło tuż przed godz. 7 rano na ul. Radomskiej. Kierująca hyundaiem kobieta zatrzymała się przed przejściem dla pieszych. W tym czasie w tył jej auta uderzyła osobowa kia, którą kierowała również kobieta. Ale na tym nie koniec, bo po chwili w kię uderzyło renault kierowane przez mężczyznę.

Jakby tego było mało, z renault zaczął wydobywać się dym, ale właściciel ugasił ogień, zanim na miejsce dotarła straż pożarna. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Policja ukarała kierujących kią i renault mandatem za nie zachowanie ostrożności i odpowiedniej odległości od poprzedzającego samochodu.

*Marta Pietroń*

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

# Witamy pierwszaki z SP nr 6 w Puławach

Trwa nasza akcja „Witamy Pierwszaki". W jej ramach na łamach naszej gazety prezentujemy uczniów pierwszych klas szkół podstawowych z terenu Puław i okolic. W tym numerze pozują dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach.

Dominik Kęsik

**Dyrektorze, Nauczycielu!**
Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?
Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl

**Klasa 1A,**
wychowawca Karolina Budnik oraz nauczyciel współorganizujący Joanna Pachuca

Uczniowie: Wojciech Wntoniewicz-Wiejak, Maksymilian Bichta, Maja Freliga, Aleksandra Giza, Izabella Głębicka, Maciej Głębicki, Majka Jońska, Ksawery Kamieniecki, Emilia Kowalska, Mieszko Liszewski, Tomasz Moryc, Kacper Nowak, Liliana Pacocha, Tomasz Rogala, Igor Skubida, Blanka Sygnowska, Amelia Szacawa, Artur Trzpil, Laura Walczak, Alicja Wesołowska

Fot.Dominik Kęsik

**Klasa 1B,**
wychowawca - Iwona Mazurek

Uczniowie: Matylda Annyuk, Petro Baitsim, Szymon Chmielewski, Pola Czajkowska, Julia Fijoł, Oliwia Janiszek, Mikołaj Kołacz, Nadia Kowa, Artem Kozlov, Olaf Lisik, Lena Lisiowska, Mateusz Mizak, Nikola Mizura, Franciszek Momont, Monika Niezgoda, Izabela Szewczyk, Nikodem Wójcik, Eliza Wrótna

Fot.Dominik Kęsik

**Klasa 1C,**
wychowawca - Agnieszka Płaskocińska

Uczniowie: Zuzanna Buczek, Jan Dudek, Emilia Gąsior, Oktawia Grądz, Kacper Gryglas, Paulina Grzymska, Kateryna Kozar, Ignacy Łach, Piotr Oczkowski, Zofia Pasternak, Mateusz Pirogowicz, Lena Segeń, Adam Słyk, Dominik Superson, Marcel Szlendak, Jagoda Sztreja, Iwo Wolski, Marika Wójcik, Maria Zawodzian, Adam Zdrzalik

Fot.Dominik Kęsik

# Nowy prezes Sto-Zapu poszukiwany

**Czas na składnie aplikacji mija 18 października. Jakie warunki trzeba spełnić?**

Sto-Zap to tzw. „spółka-córka" zakładów azotowych, powołana do życia w 1994 r. Działa w branży gastronomicznej, oferując catering oraz organizację imprez w posiadanej przez firmę sali. Z jej usług chętnie korzystają miejscowe szkoły np. przy okazji studniówek oraz inne podmioty.

Aktualnie funkcję prezesa zarządu pełni Teresa Jabłońska. W ubiegłym tygodniu rada nadzorcza spółki ogłosiła konkurs na jej następcę. Kto może ubiegać się o stanowisko? Idealny kandydat powinien mieć wyższe wykształceniem, przynajmniej 5-letni staż pracy i co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych oraz nie mieć konfliktów z prawem. Cenne będzie również doświadczenie w branży, w której działa firma. Komplet dokumentów aplikacyjnych powinien zawierać m. in. cv, dokumenty potwierdzające wykształcenie, doświadczenie i kwalifikacje zawodowe. Należy je składać w siedzibie spółki przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 12 w Puławach. Czas na ich złożenie mija 18 października o godz. 15.00. Szczegóły ogłoszenia na stronie internetowej spółki. Jak informuje rada nadzorcza, rozmowy z kandydatami ruszą od 23 października.

*Marta Pietroń*

# Oddaj krew, uratuj życie

Krwi nie można wyprodukować, ale można się nią podzielić i dzięki temu uratować czyjeś życie. W naszym powiecie są organizowane kolejne akcje krwiodawstwa. 1 października w godzinach 8.00-13.00 krew będzie można oddać w Zespole Szkół Technicznych przy ul. Wojska Polskiego 7 w Puławach, a w niedzielę 06.10. w Końskowoli w remizie OSP (ul. Starowiejska 6) - rejestracja dawców w godzinach 9.30-13.30.

*Marta Pietroń*



eprasa.pl 39be6d46a8

# Radni przeciw emisji obligacji komunalnych

**Puławy: Dwoma głosami nie przeszła uchwała, która zezwalała władzom Puław na emisję obligacji komunalnych na kwotę 10 mln zł. - Nie jestem maszynką do głosowania - mówiła przewodnicząca Rady Miasta Puławy i apelowała o dyskusję między radą a władzami miasta na temat miejskich finansów.**

Fot. Dominik Kesik

***Ewa Wójcik,***
*przewodnicząca RM Puławy*
*Nie chcemy niczego zatrzymywać, ani niczego blokować, ale czasami terapia szokowa przynosi pożytki. Nie jestem maszynką do głosowania*

***Grzegorz Nowosadzki,***
*wiceprezydent Puław*
*Państwo swoją decyzją wywracacie stolik do góry nogami. Podjęliście decyzję, która spowoduje, że za chwilę przestaniem regulować swoje zobowiązania*

Decyzja zapadła na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Puławy. Emisja obligacji miała na celu zapewnić finansowy oddech miastu, które według Wieloletniej Prognozy Finansowej na koniec roku będzie zadłużone na ponad 160 mln zł.

- Emisja obligacji ma na celu sfinansowanie planowanego deficytu budżetu, w związku zrealizacją zadań majątkowych lub na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań - czytamy w projekcie uchwały.

Ostatecznie w głosowaniu 10 radnych poparło uchwałę, a 11 zagłosowało przeciw.

## Urzędnicy zdruzgotani: To niekonsekwencja działania

- Dla mnie stała się rzecz niesłychana - mówiła Elżbieta Grzęda i przypominała, że zaledwie kilka dni wcześniej komisja budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały.

Zwracała uwagę na fakt, że emisję obligacji zaakceptowała poprzednia rada, głosując nad budżetem miasta na 2024 r.

- Opinie RIO zarówno o budżecie, jak i deficycie, jak i możliwości spłaty długu, wszystkie były pozytywne - mówiła.

- Budżet musi być zrównoważony i taki był przy założeniu emisji obligacji - tłumaczyła skarbniczka. Przypominała, że miasto już podjęło różne zobowiązania - mniejsze i większe, podpisało umowy, głównie związane z realizacją inwestycji.

- Brak środków na realizację tych zadań może skutkować różnymi rzeczami. Mogą to być problemy z wykonawcą, który może nie zgodzić się na jakieś przesunięcia terminów, albo żądać dodatkowych środków - mówiła.

Podnosiła, że trudno byłoby ograniczyć wydatki. W tej sytuacji - jak wyjaśniała - prezydent może zablokować wydatki, np. dodatki dla niepublicznych placówek oświatowych, ale będzie to działanie niezgodne z prawem i może skończyć się na drodze sądowej.

- Z kolei niezapłacenie faktur w terminie jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych - tłumaczyła skarbnik miasta Puławy.

Podkreślała, że liczy na to, że radni przemyślą sprawę, a władze miasta jeszcze raz przedłożą im tę uchwałę pod głosowanie.

- Państwo swoją decyzją wywracacie stolik do góry nogami. To brak odpowiedzialności za to, co dzieje się w mieście. Podjęliście państwo decyzję, która spowoduje, że za chwilę przestaniem regulować swoje zobowiązania, nie tylko z kontrahentami, z którymi współpracujemy, ale będzie problem ze wszystkimi instytucjami, które funkcjonują w mieście - komentował wiceprezydent Grzegorz Nowosadzki

- Jak państwo wyobrażacie sobie funkcjonowanie miasta, jednostek? To nie jest zabawa - dodawał.

## Przewodnicząca: Dyskutujmy o finansach

Decyzję rady próbowała tłumaczyć przewodnicząca.

- Sytuacja jest bardzo trudna i wszyscy mamy świadomość konsekwencji tego działania. Jest to powód do poważnej rozmowy o finansach naszego miasta. W poprzedniej kadencji nie doczekaliśmy się poważnej rozmowy i odpowiedzi na pytania, w jakim kierunku nasze miasto będzie szło - mówiła Ewa Wójcik.

- Mogliśmy dziś zagłosować za, ale to jest zgoda na coś, w czym nie uczestniczymy do końca - stwierdziła podnosząc, że prezydent nie współpracuje z radą. Zasugerowała potrzebę szerszej dyskusji między radą a władzami o finansach miasta.

- Nie chcemy niczego zatrzymywać, ani niczego blokować, ale czasami terapia szokowa przynosi pożytki. Nie jestem maszynką do głosowania, jestem człowiekiem, który wie, rozumie, uczy się i stara się rozumieć - skwitowała przewodnicząca.

O komentarz w sprawie, po sesji poprosiliśmy władze miasta. Zapytaliśmy, jakie działania podejmą w związku z decyzją rady.

- Wspomniana uchwała jest aktem wykonawczych uchwalonego przez poprzednią Radę Miasta Puławy budżetu w grudniu 2023 roku i stanowi kontynuację zaplanowanej polityki finansowej na ten rok. W tym momencie straciliśmy możliwość finansowania w wielu podstawowych obszarach, m.in. projektów nie będących zadaniami własnymi gminy – w tym związanymi z organizacjami pozarządowymi. Liczymy na to, że w najbliższym czasie zmieni się sytuacja, która zaskoczyła urząd oraz część radnych na ostatniej sesji - komentuje w imieniu prezydenta Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta w Puławach

*Marta Pietroń*

R E K L A M A

***Operacja zrealizowana przy wsparciu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Stobrawski Zielony Szlak***

STOBRAWSKI ZIELONY SZLAK

Operacja pn. „Rozwój przedsiębiorstwa Mirosław Garack poprzez zakup hali namiotowej”
mająca na celu rozwój działalności gospodarczej Mirosław Garack
poprzez zakup hali namiotowej oraz wzrost poziomu zatrudnienia.
Operacja została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania
„Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” poddziałanie
„Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

# Zarząd puławskich Azotów: Odchudzamy biurokrację, nie żałujemy na inwestycje

**- Naszym celem od samego początku jest ratowanie firmy. Przychodzimy do firmy, która po siedmiu kwartałach ma ujemne wyniki, jest potwornie zadłużona, mnóstwo niewyjaśnionych aspektów trwonienia pieniędzy - mówi Hubert Kamola. Wyniki finansowe puławskiej spółki dalej nie napawają optymizmem, ale jak podkreślają władze spółki, pokazują, że podjęte działania są słuszne.**

Nowy zarząd Grupy Azoty Puławy przejął kierowanie spółką z początkiem czerwca tego roku. Jak wówczas informował prezes Hubert Kamola, sytuacja była trudna. Dlatego zapadła decyzja o wprowadzeniu planu naprawczego. Zakładał on przede wszystkim rezygnację z niekluczowych wydatków, sponsoringu i cięcia w pionie menedżerskim oraz przyspieszenie realizowanych inwestycji. Kolejnym krokiem, który miał poprawić sytuację finansową firmy, miało być zawieszenie niektórych kosztochłonnych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. W tym obszarze zarządowi „Puław" nie udało się porozumieć ze związkowcami, wobec czego zapowiedział wypowiedzenie ZUZP.

## Jest lepiej, ale daleko do zadowalających wyników

W ub. tygodniu zarząd z prezesem Hubertem Kamolą na czele spotkał się z dziennikarzami, by przekazać informacje o kondycji puławskiej spółki. W pierwszym półroczu tego roku Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy wypracowała skonsolidowane dochody ze sprzedaży na poziomie 1 mld 756 mln zł. Jak informują władze spółki, jest znacznie lepiej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, sytuacja „Puław" poprawia się, ale nie tak szybko, jak w innych spółkach Grupy Azoty. - Jeśli chodzi o drugi kwartał, Grupa Azoty Puławy wypracowała skonsolidowane dochody ze sprzedaży na poziomie 854 mln zł i wynik EBITA na poziomie -119 mln zł - referował wiceprezes Wojciech Szmyła. Wśród trudności, z jakimi musi mierzyć się Grupa Azoty Puławy, prezes Hubert Kamola wymieniał ponadnormatywny import nawozów, jak informował, rok do roku wzrósł o 42 procent. - Szczególnie z kierunku, który do tej pory był przedmiotem 12 pakietów sankcji nałożonych przez UE. Federacja Rosyjska zalewa rynek europejski, w tym polski nawozami mineralnymi - mówił. Ale to nie wszystko. Z uwagi na znaczne zmniejszenie produkcji w ciągu ostatnich 2 lat, spółka będzie obciążona niższym przydziałem darmowych praw do emisji CO2. - Pracujemy w zakresie ceł antydumpingowych na melaminę z Chin, która dla naszego biznesu melaminowego jest bardzo poważną konkurencją - informował.

Aktualnie trzy instalacje melaminy w Puławach nie pracują. Ważnym wyzwaniem dla zarządu Grupy Azoty, w tym „Puław" jest restrukturyzacja długu.

- Dzisiejsze obciążenia obsługi zadłużenia są tak olbrzymie, że Grupa Azoty nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Jesteśmy stroną kilkunastu umów stabilizacyjnych z kilkoma instytucjami finansowymi - tłumaczył prezes Hubert Kamola. Chodzi przede wszystkim o utrzymanie linii kredytowych. Poprawa wyników finansowych „Puław" jest zdaniem prezesa wynikiem zwiększenia produkcji. Nie bez znaczenia był również spadek cen surowców, głównie gazu i węgla. W ostatnim półroczu spółka zainwestowała 119 mln zł. W tym roku w planach ma realizację 68 zadań, na co zamierza przeznaczyć w sumie ok. 260 mln zł. Za ostatnie 10 lat GAP wygenerowała 1,7 mld zł netto, jednocześnie w 8 ostatnich kwartałach spółka wygenerowała 1,6 mld zł straty. W tym samym czasie (10 lat) spółka zainwestowała 4,7 mld zł.

## Wypowiedzenie układu zborowego i co dalej?

Prezes Hubert Kamola odniósł się także do rozmów z przedstawicielami związków zawodowych w kwestii zawieszenia niektórych zapisów ZUZP. - Uznaliśmy, że wybrane zagadnienia i ich zawieszenie jest zdecydowanie łagodniejszą formą prowadzenia działań oszczędnościowych, niż np. zwolnienia grupowe, czy inne drastyczne formy, które są stosowane w wielu spółkach, które są w trudnej sytuacji, jak np. PKP Cargo czy Poczta Polska - tłumaczył.

Nie udało się osiągnąć porozumienia, dlatego zarząd podjął uchwałę o zamiarze wypowiedzenia ZUZP. - Jesteśmy otwarci na dialog, na porozumienie, na merytoryczne argumenty. Intencją zarządu jest zawarcie porozumienia - mówi Hubert Kamola i podkreśla, że zarząd chce uniknąć zwolnień grupowych. Zwraca jednocześnie uwagę na fakt, że PUZP to umowa pracodawcy z pracownikami dająca coś więcej ponad ogólnie obowiązujące przepisy kodeksu pracy, a w grę wchodziło czasowe zawieszenie, a nie anulowanie pewnych zapisów dokumentu. Kolejnym etapem po zamiarze wypowiedzenia PUZP są rokowania, następnie może wkroczyć mediator. - Każdy z tych etapów może przynieść przełom - zaznacza Hubert Kamola.

## Dwie kluczowe inwestycje

Aktualnie Grupa Azoty Puławy skupia się na dwóch - budowie V instalacji neutralizacji kwasu i modernizacji starych linii kwasu oraz dokończeniu budowy bloku węglowego BW 100. Nowa instalacja kwasu ma mieć wydajność 1000 ton na godzinę (istniejące instalacje - ok. 620 ton/h), a instalacja neutralizacji na poziomie 1300 ton na dobę. Obie są niezbędne do produkcji nawozów, w tym saletry. Jak informuje wiceprezes Wojciech Kozak, instalacje te powinny być oddane do użytku w 2017 r. Władze spółki zakładają, że mogą rozpocząć pracę w listopadzie tego roku (budżet zadania to 695 mln zł). Z kolei blok węglowy powinien zostać oddany do użytku w 2019 r. Kiedy ruszy, na razie nie wiadomo. Obecnie trwa proces regulacyjny (na poziomie technicznym). - Oszczędzamy, ale nie żałujemy pieniędzy, albo wygospodarowujemy tak trudno zdobyte pieniądze, na bezpieczeństwo i zapewnienie pracy instalacji probiznesowych - podnosił Wojciech Kozak. Spółka wdraża także proces optymalizacji organizacji.

- Jej celem jest oczywiście obniżenie kosztów (...). W tym celu dostosowujemy poziom zatrudnienia do naszej nowej organizacji - wyjaśnia wiceprezes Katarzyna Stasiak. Chodzi o uproszenie procesów i procedur oraz przejście na tzw. e-organizację, czyli przeniesienia części dokumentów na formę elektroniczną. - Zmniejszyliśmy składy rad nadzorczych spółek do minimalnych obsad, to są składy trzyosobowe - tłumaczyła. To samo tyczy się członków zarządów spółek „córek". Wszystkie te działania, jak podkreśla Katarzyna Stasiak, mają na celu odchudzenie organizacji GA z biurokracji.

Jak informuje prezes Kamola, działań naprawczych wymaga również większość spółek córek GAP.

*Marta Pietroń*

# Toyota roztrzaskała się na drzewie

**Do szpitala trafiło trzech młodych mężczyzn. Na pomoc wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.**

W miniony piątek w Darownem (gm. Opole Lubelskie) doszło do wypadku drogowego. Na leśnej drodze toyota na mazowieckich numerach rejestracyjnych uderzyła w drzewo.

Poszkodowane zostały trzy osoby podróżujące samochodem. To mężczyźni w wieku 17 - 18 lat. Z informacji przekazanych przez strażaków wynika, że wszyscy z obrażeniami ciała trafili do szpitali. Jednego z nich zabrał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na szczęście obrażenia, jakich doznali, nie zagrażają ich życiu.

Fot. Policja

**Za kierownicą siedział 18-latek. Nie miał uprawnień do kierowania pojazdami**

Za kierownicą siedział 18-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Był trzeźwy. Wiadomo, że nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Ze wstępnych ustaleń poczynionych przez policję wynika, że kierujący nie dostosował prędkości do warunków panujących na utwardzonej drodze i stracił panowanie nad autem.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator, pomogli ratownikom medycznym w udzielaniu pierwszej pomocy i zabezpieczyli lądowisko dla śmigłowca.

*ACH*

PUL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 39be6d46a8

Mieszkańcy gminy Kurów chcą zablokować zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

# Nie chcemy tu biogazowni!

**POWIAT PUŁAWSKI: Mieszkańcy Wólki Nowodworskiej i Posiołka w gminie Kurów nie zgadzają się na budowę biogazowni w sąsiedztwie ich miejscowości. - Obawiamy się smrodu i zwiększonego ruchu samochodów. Dlaczego ten pan nie postawi sobie tego tam, gdzie mieszka? - mówią o rolniku, który chce realizować inwestycję na swoim terenie.**

Takie banery wywiesili mieszkańcy miejscowości protestujący przeciwko budowie biogazowni

To właśnie tu, w sąsiedztwie ekspresówki między miejscowością Posiołek i Wólka Nowodworska ma powstać biogazownia

Informacje o tym, że w sąsiedztwie Wólki Nowodworskiej i Posiołka może powstać biogazownia, do mieszkańców tych miejscowości zaczęły docierać pod koniec roku. Jak podnoszą, kilka lat temu rolnik z gminy zajmujący się hodowlą krów, informował jedynie o planach zwiększenia ilości zwierząt w gospodarstwie i przeniesieniu ich w inne miejsce, z dala od sąsiadów.- Potem nagle mowa biogazowni, ale też nie wprost, najpierw o małej mocy, a następnie ta moc za każdym razem była podawana większa - opowiadają. - Przeraża nas skala tej inwestycji. To jest 24-25 ha zaplanowane pod budowę - mówią. - Mamy podejrzenia, że ona jest szykowna nie pod inwestora z gminy, tylko pod zewnętrznego inwestora, bo są tam wpisane 2 MW. To bardzo duża moc, niepotrzebna inwestorowi. Jemu wystarczyłoby 200 kW - podnoszą. Biogazownia miałaby powstać na działce między Wólką Nowodworską a Posiołkiem, w sąsiedztwie drogi ekspresowej S17. Mieszkańcy obawiają się przede wszystkim odoru wydobywającego się z instalacji. Wskazują również na zwiększenie się ruchu samochodów ciężarowych w ich miejscowości, co ich zdaniem negatywnie wpłynie na bezpieczeństwo i stan dróg. - Ani wójtowi, ani radnym nie będzie to śmierdzieć, my tu zostajemy. Ludzie tu się budują, uciekając z miasta, pozaciągali kredyty - mówią i zwracają uwagę na fakt, że lokalizacja tego rodzaju inwestycji w sąsiedztwie wpłynie również na ceny nieruchomości. Mieszkańcy podkreślają, że nie są przeciwni rozwojowi gospodarstwa rolnika i budowie biogazowni, ale dopasowanej do jego potrzeb i skali produkcji. Swoje wątpliwości zgłosili radnym i wójtowi, ale jak podkreślają, nie znaleźli u nich zrozumienia.

- Od jednego z radnych usłyszeliśmy, że dopóki będzie ta rada, to ta biogazownia powstanie. Jak słucha się takie rzeczy, to ręce opadają. Po co jakiekolwiek konsultacje. Podczas spotkań inwestor i jego znajomi na nas wrzeszczeli, wyzywali nas, leciały niecenzuralne słowa - opowiadają. Jedynym wyjściem z sytuacji, które pozwoli zablokować budowę biogazowni o tak dużej mocy na terenie gminy, zdaniem mieszkańców jest uchwalenie odpowiednich zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Nad jego uaktualnieniem gmina właśnie pracuje, a do 20 września mieszkańcy mogli składać swoje uwagi. Część tak więc poczyniła. - I już mamy straty finansowe - mówią.

W proteście przeciwko budowie biogazowni wywiesili banery, które ktoś notorycznie niszczy. Kilku mieszkańców miało też przebite opony - incydent ten wiążą ze swoim sprzeciwem wobec inwestycji, ale jak podkreślają, nikt nikogo nie złapał za rękę. - We wrześniu br. do Komisariatu Policji w Kurowie wpłynęły trzy zawiadomienia o uszkodzeniu opon w samochodach należących do mieszkańców miejscowości Wólka Nowodworska w gminie Kurów. Z relacji zawiadamiających nie wynika, aby miało to związek z budową biogazowni. Prowadzone są sprawy o wykroczenie, w ramach których policjanci ustalają szczegółowe okoliczności i przyczyny uszkodzeń opon oraz kto może mieć związek z tymi zdarzeniami - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:- Ponadto wpłynęło jedno zawiadomienie o uszkodzeniu dwóch banerów rozwieszonych w Kurowie, na których znajdowały się napisy dotyczące budowy biogazowni. Policjanci prowadzący sprawę o wykroczenie sprawdzają, czy uszkodzenie banerów ma związek z tematem.

Sprawą zainteresowało się również Stowarzyszenie „Zielone Powiśle", które ma doświadczenie w podobnej kwestii w sąsiedniej gminy Końskowola.

## Gmina odsyła do ekspertów i studzi emocje

Wójt Arkadiusz Małecki przypomina, że gmina Kurów jest gminą rolniczą i na takich terenach znajduje się gospodarstwo, które chce rozszerzyć swoją działalność i budować biogazownię.

- My jako samorząd, któremu zależy na tym, aby polska gospodarka nadążała za europejską, by Polska była także producentem, a nie tylko odbiorcą pewnych produktów, takich jak mleko, powinniśmy takie gospodarstwa wspierać - podnosi i zwraca uwagę, że nawet już istniejące gospodarstwo bez biogazowni jest dla okolicznych mieszkańców bardziej uciążliwe, niż to planowane do rozbudowy z takową instalacją, chociażby z uwagi na wydobywające się w nim zapachy ze składowanych odchodów czy gnojowicy, z których w gospodarstwie z biogazownią może być produkowany biogaz na jego potrzeby.

- Mamy zapewnienie od inwestora, że ta biogazownia będzie obsługiwała wyłącznie gospodarstwo rolne. Nasze plany zagospodarowania przestrzennego wyznaczają górną granicę biogazowni, natomiast ta biogazownia ma być znacznie mniejsza - tłumaczy Arkadiusz Małecki.

Wójt zwraca uwagę, że nieprzekonanym do inwestycji mieszkańcom proponował spotkania z ekspertami.

- Z osobami, które mają autorytet w Polsce i za granicą, czyli np. z prof. Jackiem Dachem z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, z inną profesor, która prowadziła szkolenie na zlecenie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie, proponowałem spotkanie z przedstawicielami inspekcji sanitarnych i kontrolnych, ale oni tego nie chcą - rozkłada ręce.

Odnosząc się kwestii pojedynczych zniszczeń wójt gminy Kurów - odsyła do stosownych służb, którym mieszkańcy powinni zgłaszać takie incydenty.

- Jeśli mają dowody na cokolwiek, to od tego jest policja, prokuratura. Insynuowanie powiązania tych zdarzeń do aktualnego procesu stanowienia prawa lokalnego jest nadużyciem - mówi Arkadiusz Małecki.

- Będę robił wszystko, abyśmy podjęli decyzję zgodnie z sumieniem, by polscy gospodarze mogli się rozwijać, ale i nasi mieszkańcy byli zabezpieczeni - tłumaczy.

Latem ubiegłego roku na posiedzeniu wspólnym komisji rady gminy gościł prof. Jacek Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który nadzoruje biogazownię w miejscowości Przybrody w Rolniczo – Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym uczelni. - Jeżeli ktoś mówi, że biogazowania śmierdzi, to kłamie. Biogazowania jest instalacją gazową i musi być szczelna. To, co może śmierdzieć, to bałagan wokół biogazowni - mówił do radnych i dodawał:

- Poferment pachnie, jak czarnoziem, ziemia ogrodnicza po letnim deszczu. Na pewno to nie jest ten zapach, który wydziela gnojowica czy pomiot. Przekonywał, że mieszkańcy mogą także korzystać z ciepła produkowanego przez biogazownię.

Do 20 września mieszkańcy gminy mogli składać uwagi do proponowanych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Jak informuje wójt, wpłynęło ich dużo.

- Uwagi muszą zostać przeanalizowane przez naszego urbanistę, następnie trzeba to opracować. Kiedy sesja z rozstrzygnięciem i uchwaleniem - nie wiem - tłumaczy Arkadiusz Małecki i zapowiada konsultacje z radnymi.

*Marta Pietroń*

# Kombajn zderzył się z volvo. Jedna osoba poszkodowana

**GM. CHODEL: To 20-letnia kierująca volvo. W jej samochód uderzył kombajn.**

Na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 747 z powiatową kombajn do kukurydzy zderzył się z samochodem osobowym

Fot.Policja

Opolscy policjanci wyjaśniają okoliczności kolizji drogowej, do której doszło w środę po południu w Osinach (gm. Chodel). Przyznają, że wyglądało ono dość groźnie.

Na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 747 z powiatową kombajn do kukurydzy zderzył się z samochodem osobowym. Doszło do tego w momencie, gdy kombajnista próbował wyjechać z drogi podporządkowanej.

- 30-letni mieszkaniec gminy Chodel kierujący kombajnem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem volvo, którym kierowała 20- latka z gminy Bełżyce poruszająca się drogą z pierwszeństwem przejazdu – informuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W wyniku zderzenia poszkodowana została jedna osoba. To kierująca volvo. Kobieta trafiła do szpitala. Jak informuje policja, jej życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Kombajnista wrócił do domu z mandatem. Zapłacić musi ... zł.

Uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

*Agnieszka Ciekot - Hunek*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

Wyrok jest nieprawomocny

# Grzywna za akcję z rurą. Były członek Zarządu Powiatu skazany

**POWIAT OPOLSKI:**
**Oskarżony nie zgadza się z wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim, uważa, że jest on krzywdzący i zapowiada apelację.**

Michał Kramek ma zapłacić 1000 zł grzywny i 500 zł nawiązki na rzecz pokrzywdzonego oraz pokryć koszty sądowe - 100 zł

Chodzi o głośną sprawą, o której rozpisywały się media ogólnopolskie. Jej bohaterem stał się związany z Prawem i Sprawiedliwością były już członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim, Michał Kramek. W jego domu doszło do awantury, w której brało udział jeszcze dwóch innych mężczyzn – brat Łukasz i jego znajomy Bartosz. W ruch poszła rura od odkurzacza. Do internetu trafiły nagrania z zajścia. A pokłosiem całego zajścia był akt oskarżenia skierowany do sądu przez miejscową prokuraturę.

### Grzywna i nawiązka

W akcie oskarżenia znalazł się jeden zarzut obejmujący trzy czyny. Były członek Zarządu Powiatu oskarżony został o groźby karalne.

Sprawę rozpatrywał Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim. Odbyły się dwie rozprawy. Wyrok zapadł w minioną środę. Jest niekorzystny dla oskarżonego, bo jest to wyrok uznający Michała Kramka za winnego.

Sąd nie doszukał się dowodów pozwalających skazać Kramka za lekkie pobicie i groźby karalne. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonego uznał za niewiarygodne, a materiał dowodowy za niewystarczający, dlatego też te dwa zarzuty oddalił.

Sąd uznał jednak, że były członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego i za ten czyn skazał go na karę grzywny. Michał Kramek ma zapłacić 1000 zł grzywny i 500 zł nawiązki na rzecz pokrzywdzonego oraz pokryć koszty sądowe – 100 zł.

Wyrok jest nieprawomocny.

### Z rurą w ręku

Przypomnijmy. Do awantury doszło w lipcu ub.r. w Poniatowej, w mieszkaniu w bloku należącym do Michała Kramka. Był on wówczas radnym powiatowym i zasiadał w Zarządzie Powiatu. Miał zaatakować znajomego brata rurą od odkurzacza.

Do internetu trafiło nagranie z zajścia. Widać na nim, jak Michał Kramek krzyczy do nagrywającego, następnie do niego podchodzi i wtedy dochodzi do szarpaniny. Z ust byłego samorządowca padają wulgarne słowa. W następnej części nagrania widać, jak wpada do pokoju z rurą od odkurzacza w ręku. „Co nagrywasz?!" - krzyczy, a następnie zbliża się i próbuje za jej pomocą raz uderzyć nagrywającego. Widać, jak osoba trzecia, prawdopodobnie brat Michała Kramka, próbuje powstrzymać go od ataku. Nie widać dokładnie, czy uderzenie trafia w nagrywającego. Po tym Michał Kramek rzuca rurą i opuszcza pomieszczenie.

- To są zwykłe pomówienia. To ja jestem ofiarą i poszkodowanym - odpierał wówczas Michał Kramek, a nagranie określał jako wyrwane z kontekstu.

**Nie zgadza się z wyrokiem**

Gdy o całym zajściu zaczęły rozpisywać się media, Michał Kramek przesłał „Wspólnocie" oficjalne oświadczenie w tej sprawie. Podtrzymuje je dziś.

„Będę walczył o prawdę, o swoje dobre imię oraz nie pozwolę na bezkarne szkalowanie i pomawianie mnie" – pisał wówczas członek Zarządu Powiatu w przesłanym nam dokumencie.

Uważa, że w sprawie „rzekomego naruszenia nietykalności cielesnej" jest niewinny i powtarza, że to on czuje się ofiarą i pokrzywdzonym.

„W sposób stanowczy zażądałem opuszczenia mieszkania, wypowiadając jednocześnie gościnę. Spotkało to się z oporem, który chciałem przełamać, lecz bez użycia siły, co obecnie jest mi zarzucane, wbrew faktom, owszem – doszło do swojego rodzaju scysji, utarczki słownej, lecz to tyle. Osoba ta opuściła moje mieszkanie i byłem przekonany, że na tym znajomość z nim oraz cała sprawa została zakończona" – opisywał wydarzenia Michał Kramek.

On sam środowy wyrok traktuje jako krzywdzący. Nie zgadza się z nim. Zapowiada, że będzie się odwoływał do sądu drugiej instancji. W poniedziałek złożył do sądu wniosek o wydanie pisemnego uzasadnienia wyroku.

*red, ds*

# Wsiadł za kierownicę, mając ponad trzy promile

**POWIAT OPOLSKI:**
**56-latek po pijaku jeździł swoim BMW. Zareagował świadek, który w Głusku Dużym uniemożliwił mu dalszą jazdę.**

W sobotę, 21 września około godziny 19. Świadek, który bez wahania zabrał nietrzeźwemu kierowcy kluczyki, zadzwonił na policję.- Kiedy na miejsce dotarli policjanci, podszedł do nich mężczyzna, oświadczając, że to on wezwał policję. Dodał, że gdy był przed swoją posesją, zauważył samochód BMW, którego kierujący miał problem z pokonaniem zakrętu, jechał wężykiem, wielokrotnie wjeżdżał i wyjeżdżał z przydrożnych zarośli. Widząc tę sytuację, bez wahania zareagował. Podbiegł do samochodu BMW, kiedy on się zatrzymał, od strony pasażera, otworzył drzwi i wyjął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając w ten sposób dalszą jazdę kierowcy BMW - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 56-letni mieszkaniec gminy Karczmiska, który - jak się szybko okazało - miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu. Ale na tym nie koniec. Mężczyzna ma też aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a na dodatek nie ma prawa jazdy.

56-latek niebawem usłyszy zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

- Grozi za to kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos. - Na pochwałę zasługuje postawa świadka, który zareagował, powiadomił policję i tym samym zapobiegł tragedii - dodaje.

*Agnieszka Gołębiowska*

# Nauczyciel z Puław wyruszył na pomoc powodzianom

**Robert Małkus, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Bronowicach i prezes Puławskiego Towarzystwa Miłośników Gór przez tydzień pomagał powodzianom w Głuchołazach w uprzątaniu posesji po przejściu fali powodziowej.**

Fot. Robert Małkus

To jedno ze zdjęć, wykonane przez Roberta Małkusa na miejscu, w Głuchołazach

Gdy wszyscy śledziliśmy przekazy medialne, na temat powodzi na południu polski i ewentualnie wspieraliśmy zbiórki dla powodzian, pan Robert postanowił zadziałać inaczej. W mediach społecznościowych ogłosił zbiórkę ochotników, którzy wraz z nim chcieliby pojechać na zalane tereny, by tam na miejscu pomóc ludziom w sprzątaniu swoich posesji. - Odzew był żaden. Ludzie lajkowali mój wpis, ale nikt się nie zgłosił - przyznaje Robert Małkus. Postanowił zatem nie czekać i sam wyruszył do Głochołazów, miejscowości, którą odwiedził nieraz podczas swoich wypraw. - Dojechałem tam samochodem. Musiałem zostawić auto w bezpiecznym miejscu i dalej do miejsca docelowego iść pieszo, to około 1,5 km - opowiada.

W ten sposób puławianin dotarł do ośrodka wypoczynkowego „Czerwony Kozioł", w którym kiedyś nocował.

- Bardzo fajne miejsce, klimatyczne, z sympatycznymi właścicielami. Kiedy usłyszałem, że to nieszczęście stało się, postanowiłem przyjechać i pomóc. Tym bardziej że w maju z grupą z Puławskiego Towarzystwa Miłośników Gór, spędziliśmy tu pięć wspaniałych dni. To dodatkowo zmotywowało mnie, by tu przyjechać i pomagać na tyle, na ile jestem w stanie - tłumaczy.

- Cały parter ośrodka, prawie do 1. pietra był zalany, jest muł, szlam. Wszystko to sprzątamy, wywozimy. Tego wszystkiego są hałdy. Trzeba robić porządki. Nie jestem sam, bo są harcerze, są ludzie, którzy tu przyjeżdżają tak, jak ja, którzy w tym ośrodku spędzali czas, są ludzie z Poznania, byli harcerze z Gdańska. Właściciel nie jest sam, nie chce pomocy finansowej, darów, dla niego liczą się po prostu dwie ręce do pracy - opowiada Robert Małkus. Jak przyznaje, miasto jest sprzątane, szkoły funkcjonują, ale do powrotu do normalności jeszcze daleko.

- Najbardziej ucierpiały miejsca w dole rzeki. Tam to wszystko wygląda, jak po przejściu armagedonu, jakby wybuchła bomba atomowa. Niektóre budynki są do wyburzenia. Woda zrobiła tam bardzo dużo szkód - mówi nasz rozmówca.

Jak przyznaje, w miejsce, gdzie obecnie pomaga, nie może wjechać żaden ciężki sprzęt z uwagi na uszkodzenia mostów. Na miejscu pomagają żołnierze wojsk obrony terytorialnej, ale nie tylko.- Straż przywozi posiłki, wodę. Mieszkańcy nie mają na co narzekać. Wieczorami policja ma dyżury, aby nie było szabrownictwa. Wszystko jest pod kontrolą. Ludzie się zjednoczyli i nawzajem sobie pomagają - podsumowuje.

*Marta Pietroń*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

# Policja i karetka na sali obrad radnych.

## Szarpanina byłego radnego z byłym zastępcą burmistrza

**Kazimierz Dolny: W poniedziałek, 23 września tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji Wspólnych Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym rozpętała się awantura. Poszło o nagrywanie radnych jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem obrad.**

**Artur Pomianowski,**
*burmistrz Kazimierza Dolnego*
*- Uważam, że zakłócanie porządku, naruszanie czyjejś nietykalności wymaga interwencji. Zostały już podjęte odpowiednie kroki prawne, a sprawa została przekazana organom ścigania. Zapewniam, że wszelkie przejawy podobnych zachowań będą konsekwentnie potępiane i ścigane z całą stanowczością.*

Fot.Dominik Kęsik

**Ewa Rejn-Kozak,**
*rzeczniczka prasowa KPP w Puławach*
*- Podczas interwencji nikt nie żądał usunięcia kogokolwiek z sali i nikt nie został z sali usunięty. Obaj mężczyźni, których dotyczyła interwencja, oświadczyli policjantom, że podejmą dalsze kroki prawne w stosunku do drugiej strony.*

Z nagrania opublikowanego na kanale na YouTube „Blog Kazimierski" prowadzonego przez byłego radnego miejskiego, Janusza Kowalskiego, wynika, że jego autor przechadzał się po sali obrad, filmując radnych jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji. Został poproszony przez przewodniczącego o przerwanie nagrywania do czasu rozpoczęcia pracy Komisji. W tym samym momencie obiektyw zasłonił były wiceburmistrz Kazimierza Dolnego, Bartłomiej Godlewski. Wtedy zaczęła się ostra potyczka słowna, która dość szybko zamieniła się w szarpaninę. Obecny na sali burmistrz Kazimierza Dolnego postanowił wezwać policję.

### Dwie wersje zdarzenia

Jeszcze tego samego dnia relacje z zajścia w swoich mediach społecznościowych opublikowali uczestnicy konfliktu.

- Dzisiaj przed posiedzeniem komisji radnych zostałem brutalnie popchnięty i przewrócony przez Janusza Kowalskiego. O włos uniknąłem uderzenia potylicą w róg stołu, natomiast uderzyłem w podłogę - przyjechała karetka i policja, która spisała sprawcę. Pan Kowalski próbował nagrywać radnych i osoby postronne w sytuacji prywatnej, przed rozpoczęciem posiedzenia. Poprosiłem go, aby zaprzestał nagrywania, a ten ze złości mocno mnie odepchnął - mówił w dniu zdarzenia Bartłomiej Godlewski, były wiceburmistrz Kazimierza Dolnego. - Janusz Kowalski próbuje mataczyć, publikując kłamstwa w internecie, szczując na mnie i publikując moje szczegółowe dane osobowe - teraz posunął się dalej i zaatakował mnie fizycznie - dodał.

- Obrady Komisji Wspólnych Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym rozpoczęły się od niemałego skandalu. W czasie przygotowywania sprzętu do nagrywania, transmisji, pan Bartłomiej Godlewski nagle zaczął zasłaniać obiektyw kamery, uniemożliwiając mi przygotowanie sprzętu video. Kilkakrotnie uderzył w kamerę, wywracając ją. Następnie, zdając sobie sprawę, z konsekwencji, B. Godlewski przewrócił mnie i siebie na podłogę. Burmistrz Kazimierza, Artur Pomianowski, wezwał policję, aby mnie usunęła z posiedzenia. (...) Policja nie widziała podstaw do usunięcia mnie z sali obrad Rady - poinformował Janusz Kowalski.

### Obrady przerwała policja

Mimo wszystko Komisja rozpoczęła swoje obrady, ale dość szybko przerwane zostały one przez policjantów. Poprosili oni burmistrza - jako zgłaszającego interwencję - na krótką rozmowę, którą były radny także próbował nagrać, ale upomniany przez policjanta wrócił na salę obrad - w dalszym ciągu z włączoną kamerą.

Jak przekazała nam kom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach, 23 września o godzinie. 15.36 burmistrz Kazimierza Dolnego zgłosił interwencję.

- Z treści zgłoszenia wynikało, że były radny Rady Miasta Kazimierz Dolny szarpał byłego wiceburmistrza Miasta Kazimierz Dolny. Na miejsce został skierowany patrol z Komisariatu Policji w Kazimierzu Dolnym. Na miejscu policjanci zastali m.in. zgłaszającego, przewodniczącego Rady Miasta Kazimierz Dolny oraz dwóch mężczyzn, których dotyczyło zgłoszenie - informuje kom. Rejn-Kozak. - Z relacji uczestników wynika, że między tymi dwoma mężczyznami doszło do kłótni oraz szarpania się między sobą - dodaje.

I, jak wyjaśnia, policjanci nie usunęli nikogo z sali podczas swojej interwencji, ponieważ nikt nie oczekiwał od nich takiego działania. Wezwali za to ratowników medycznych.

- Z uwagi na to, że były wiceburmistrz uskarżał się na ból głowy, funkcjonariusze wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Załoga karetki stwierdziła brak potrzeby hospitalizacji osoby, do której została wezwana - tłumaczy rzeczniczka puławskiej policji.

Po wszystkim - już w spokoju - Komisja dokończyła swoje obrady.

### Burmistrz za byłym zastępcą

Dzień później do zdarzenia odniósł się także burmistrz Kazimierza Dolnego.

- Pragnę wyrazić swoje głębokie zaniepokojenie oraz oburzenie wobec zachowania byłego radnego podczas wczorajszego posiedzenia Komisji. Jego postawa po raz kolejny ukazała brak poszanowania dla obowiązujących norm społecznych, tym razem jednak doszło do agresji fizycznej! Dopuścił się jej na Bartłomieju Godlewskim, który aktualnie przekazuje obowiązki wiceburmistrza swojemu następcy - relacjonował dzień po zajściu burmistrz Kazimierza Dolnego, Artur Pomianowski. - Jestem głęboko wstrząśnięty tym incydentem i kategorycznie sprzeciwiam się sytuacjom, w których ludzie wykonujący obowiązki służbowe mogą czuć się zagrożeni przez jednostki działające w sposób agresywny i destrukcyjny. Przemoc nie ma prawa istnieć tam, gdzie ludzie wykonują swoje zadania. Przemoc jest niedopuszczalna! Żyjemy w XXI wieku! - dodał.

### Radny za Kowalskim

Sprawa, jak bumerang wróciła na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Kazimierzu w czwartek, 26 września. Odniósł się do niej Ryszard Rybczyński jako radny-senior, apelując do pozostałych radnych o kulturalne zachowanie podczas obrad.

Rybczyński odczytał całą listę zarzutów w kierunku byłego wiceburmistrza Kazimierza Dolnego, dodając, że ograniczał on Januszowi Kowalskiemu prawo dostępu do informacji publicznej, ale oberwało się także Arturowi Pomianowskiemu.

- Zachowanie Bartłomieja Godlewskiego aprobował jego przełożony, burmistrz Artur Pomianowski, który bezzasadnie wezwał patrol policji - mówił radny-senior. I, jak dalej twierdził, tylko dzięki interwencji policji Janusz Kowalski mógł bez problemu nagrać dalszy przebieg obrad.

**Piotr Guz**
*- Nagrywanie sesji i komisji rady odbywa się tylko i wyłącznie wtedy, kiedy przewodniczący rozpocznie obrady. Pan Janusz nagrywał i publikował prywatne rozmowy na swoim blogu, co jest karane paragrafem 267 kk.*

Wystąpienie Ryszarda Rybczyńskiego wywołało wśród obecnych na sali oburzenie. Zainterweniował przewodniczący Rady Miejskiej.

- Uważam, że w tym momencie trochę się pan zagalopował. Jeżeli nie przestanie pan obrażać pana burmistrza i troszeczkę kłamać, to będę panu musiał odebrać głos - dodał Piotr Guz, odbierając radnemu głos i wyjaśniając, że nagrywanie komisji i sesji rad możliwe jest dopiero wtedy, kiedy przewodniczący rozpocznie obrady.

Sprawą zajmuje się prokuratura.

*Agnieszka Gołębiowska*

# Posłowie do opolskich rolników: Połączcie siły

**POWIAT OPOLSKI: - Razem damy radę - podsumowali swoje spotkanie z rolnikami z powiatu opolskiego posłowie Ardanowski i Sachajko.**

W niedzielnym spotkaniu uczestniczyło około 40 rolników z powiatu opolskiego

**Jan Krzysztof Ardanowski**
*- Jest za mało racjonalnych ludzi w Sejmie, jest za mało rolników. Jeśli wy się nie zajmiecie polityką, to polityka zajmie się wami!*

W Granicach (gmina Chodel, powiat opolski) były Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a obecnie poseł na Sejm Jan Krzysztof Ardanowski oraz poseł na Sejm Jarosław Sachajko spotkali się z mieszkańcami powiatu opolskiego, by porozmawiać o rolnictwie, a także o jego przyszłości nie tylko w Polsce, ale także w Europie. W trwającym ponad trzy godziny spotkaniu uczestniczyło około 40 rolników.

Sporo czasu zajęła rozmowa dotycząca „Zielonego Ładu", ponieważ część założeń jego polityki dotyczy właśnie rolnictwa. A dla rolników są one niepokojące.

- Wmówiono nam, że to człowiek jest winien zmianom klimatu, co moim zdaniem jest absurdem - mówi poseł Ardanowski, wymieniając wiele innych założeń, z którymi nie zgadzają się rolnicy. - Protesty nie pomogły, władze Unii Europejskiej nie widzą potrzeby wsłuchania się w głosy rolników, tylko realizują cele wielkich koncertów międzynarodowych. Dlatego jest taki atak na rolników europejskich, żeby ich wygnać z gospodarstw - dodaje.

Spotkanie było okazją do rozmów z rolnikami, a ci chętnie dzielili się z parlamentarzystami swoimi problemami. A należy do nich przede wszystkim kwestia ubezpieczeń upraw. Przykłady się mnożyły. Jak się okazuje, firmy ubezpieczeniowe nie chcą ubezpieczać upraw, jeżeli w ciągu trzech ostatnich lat danemu rolnikowi wypłaciły odszkodowanie np. po gradobiciu czy mrozie. Rolnicy zgłaszali też problemy z kontraktowaniem i cenami gwarantowanymi

- Mamy problem w Polsce, bo jesteśmy skłóceni. Przestańcie dawać się rozgrywać, poświęćcie godzinę w tygodniu na politykę - namawiał rolników do działania Jarosław Sachajko. - Możemy tu sobie pogadać i ponarzekać, ale rozwiązania są - przekonywał.

Posłowie namawiali opolskich rolników do połączenia sił i próby wypracowania wspólnego stanowiska.

- Dopóki nie będzie organizacji, to zawsze będziemy „po dupie bici". Nigdy nie będzie tak, że ktoś załatwi interesy za pewne grupy społeczne, bo to jest zawsze wypadkowa pewnej gry. Jeżeli rolnicy byliby lepiej zorganizowani, to łatwiej byłoby zadbać o ich interesy - mówili, obiecując pomoc zainteresowanym w rozwiązaniu przynajmniej części problemów.

*Agnieszka Gołębiowska*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

# Zajęli się nie tylko szkołą.

## Polsat wyremontował dom w gminie Drelów!

**Remont „Naszego nowego domu" w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim to dopiero początek. Ekipa Polsatu w ubiegłym tygodniu kontynuowała pobyt w naszym regionie.**

Powodem było dokończenie odcinka, który będzie miał miejsce nie tylko w Międzyrzecu Podlaskim, ale także w gminie Drelów. „Nasz nowy dom" przez ostatni tydzień był obecny w Witorożu, gdzie remontowano dom dla siedmioosobowej rodziny. Efekty metamorfozy będzie można zobaczyć już 28 listopada w Polsacie. Będzie to ostatni, dwunasty odcinek najnowszego sezonu. Podczas emisji odcinka wieńczącego sezon, Elżbieta Romanowska wraz ze swoją ekipą zaprezentuje zarówno remont domu, jak i przemianę międzyrzeckiej „Jedynki".

Jako jedyni dotarliśmy do miejsca, w którym trwały prace remontowe. Prezentujemy więc stan remontu zaraz po jego rozpoczęciu. W międzyczasie porozmawialiśmy z osobami ściśle związanymi z programem - prowadzącą Elżbietą Romanowską oraz architektem Maciejem Pertkiewiczem, który odpowiadał za projekt domu w Witorożu.

Podczas pierwszego tygodnia nagrywania odcinka, mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego mieli okazję zobaczyć mecz charytatywny z udziałem gwiazd Polsatu. Drugi tydzień wyglądał niemniej imponująco, ponieważ w Zespole Placówek Oświatowych nr 1 pojawił się kolejny dobrze znany aktor, który opowiedział uczniom o swojej historii z oddaniem szpiku kostnego. Nie chcemy zdradzać zbyt wiele, dlatego już teraz zachęcamy do obejrzenia odcinka z Międzyrzecem Podlaskim oraz rodziną z Witoroża w rolach głównych. Przypominamy, że odcinek zostanie wyemitowany jako ostatni w tym sezonie programu - 28 listopada o godzinie 20.10 w telewizji Polsat.

*rg*

Odcinek zostanie wyemitowany 28 listopada w telewizji Polsat

ROZMOWA Z Elżbietą Romanowską, prowadzącą program „Nasz nowy dom"

## Są to historie niesamowitych ludzi

**Czy może Pani już teraz zdradzić trochę o tym, co zostanie wykonane w domu, jaka jest rodzina, której pomagacie?**

- Nie chcę powiedzieć zbyt wiele, ponieważ dobrze byłoby, gdyby widzowie telewizji Polsat mogli poznać tę rodzinę z każdej perspektywy. By to oni sami opowiedzieli tę historię. Powiem tylko, że jest to fantastyczna, siedmioosobowa rodzina, mająca chyba najgrzeczniejsze dzieciaki, jakie w życiu widziałam - mega energetyczne, pozytywne, ale też absolutnie kochane, słuchające się i grzeczne. Takich naprawdę ze świecą szukać.

**Przed ekipą „Naszego nowego domu" dużo pracy, budynek jest spory, jednak już wiekowy.**

- Dom, jak widać, jest dosyć spory, jak na domy, które mieliśmy okazję remontować. W tym momencie rodzina mieszka w dwupokojowym mieszkaniu w siedem osób, co można nazwać ekstremalnym wyczynem, tym bardziej że jeden z członków rodziny jest po przeszczepie szpiku kostnego. Obecnie jest już zdrowy, jednak jego odporność jest bardzo słaba. Musi więc mieć odpowiednie warunki, by wracać całkowicie do zdrowia i spełnić swoje największe marzenie. O tym jednak widzowie dowiedzą się już podczas emisji odcinka.

REG

**Jest to Pani kolejny sezon w roli prowadzącej program. Emocje za każdym razem z pewnością są ogromne, jednak czy z każdym kolejnym odcinkiem radzenie sobie z emocjami przychodzi łatwiej? Udaje się uodpornić od łez?**

- W żaden sposób nie chcę się od tego uodparniać, bo to są historie. Historie niesamowitych ludzi, których podziwiam za walkę, heroizm, za odwagę, żeby walczyć o swoje rodziny, o to, żeby zgłosić się do programu i opowiedzieć swoją historię innym. Chylę czoła przed nimi, bo są to bardzo wzruszające historie, czasem bolesne, a czasem nie do końca z happy endem. Każda jednak inna, każda wyjątkowa. Nie chcę więc być nieczułym człowiekiem, który przychodzi do tych ludzkich losów do porządku dziennego.

**Ciekawą zmianą jest to, że pomagacie już nie tylko rodzinom, ale także większym społecznościom, czego przykładem jest właśnie szkoła w Międzyrzecu Podlaskim.**

- W tym sezonie mamy wspaniałe hasło - „Wspólnie robimy dobro". Myślę, że ten sezon będzie doskonale to pokazywał. Mogą więc zgłaszać się do nas nie tylko rodziny z domami czy mieszkaniami, ale rzeczywiście powolutku zaczynają się zgłaszać również instytucje publiczne. Dzięki temu rzeczywiście możemy pomóc na większą skalę.

**A jak kwestia remontów wygląda w Pani przypadku? Odkąd w Pani życiu pojawił się „Nasz nowy dom", być może nauczyła się Pani czegoś nowego? Naprawy w domu nie są problemem?**

- Zawsze kochałam remonty i nigdy się ich nie bałam. Twierdziłam, że każda zmiana wychodzi na dobre. Powód, dla którego musimy to robić, czasem nie jest najszczęśliwszy. Mam jednak takie podejście do życia, że każda zmiana czemuś służy. Staram się szukać tych pozytywów. Mnie również czeka teraz remont, jestem po dość obfitym zalaniu dużej powierzchni mieszkania. Czasami sama się zaskakuję, bo zaczęłam operować profesjonalnymi terminami budowlanymi. Wcześniej było to bardziej ogólne pojęcie, a teraz sama z siebie śmieję się, że wiem co to różnego rodzaju ocieplenia, pianki, szalunki. Nie są to dla mnie terminy obce. Z takimi fachowcami, z jakimi mam do czynienia podczas nagrywania odcinków, nawet taki budowlany laik, jak ja, potrafi złapać ten slang.

ROZMOWA Z Maciejem Pertkiewiczem, architektem w programie „Nasz nowy dom"

## Staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom

**Tyle, na ile może zdradzić Pan szczegóły, czego będziemy świadkami podczas metamorfozy domu w gminie Drelów?**

- Nie jest to dla nas typowa sytuacja, ponieważ w domu jest dosyć dużo rzeczy zrobionych, co dla mnie, jako dla architekta, z jednej strony jest pewnym ułatwieniem, bo widzę, jakie są upodobania rodziny, ale z drugiej strony są to pewne ograniczenia, bo muszę się do tego dopasować. Wbrew pozorom muszę się więc wykazać dużą kreatywnością.

**Jakie prace są więc najbardziej „palące"? Które muszą zostać wykonane priorytetowo?**

- Na pewno dom wymaga dokończenia instalacji, bo to jest coś, co zostało w jakiś sposób zaczęte i wymyślone. Nie mamy tutaj w zasadzie źródła ogrzewania, do grzejników wyprowadzone są rury, co jest też sporym kłopotem, bo nie bardzo możemy sobie pozwolić na zmiany funkcjonalne pomieszczeń. To wszystko uległoby zniszczeniu, a tego nie chcemy robić. Musimy skupić się na instalacjach, czyli na znalezieniu miejsca na piec. Nie ma też kotłowni, nie mamy komina, więc musimy to znaleźć gdzieś indziej. Wiadomo, że jeżeli to będzie znajdowało się poza domem, to też musimy znaleźć rozwiązanie, jak doprowadzić to ciepło do budynku, nie tracąc go na tej trasie. Są to wbrew pozorom spore kłopoty, które my w pięć dni musimy rozwiązać. Nie są to rozwiązania standardowe. Podchodzimy do tego jednak spokojnie, w końcu nie takie rzeczy robiliśmy.

**Czy były jakieś specjalne życzenia od rodziny? Jak wygląda to zwykle - na ile oczekiwania rodzin spotykają się z Pana wizją?**

- Oczywiście staramy się zawsze jak najwięcej dowiedzieć o rodzinie. Mamy jakieś informacje, bo Ela jest naszym łącznikiem z rodziną, więc te oczekiwania dla nas pozyskuje. Bardzo ważne dla mnie, jako projektanta, jest to, żeby znać upodobania każdej z osób. Zwłaszcza dzieci bardzo emocjonalnie reagują na to, co sobie wyobrażają i co potem w rzeczywistości otrzymują. Jeżeli dziecko na przykład interesuje się czymś konkretnym, ma jakieś hobby, albo pasjonuje się na przykład wojskowością czy sportem, to zawsze staram się ten akcent w pokoju stworzyć. Wszystko po to, by ono, wchodząc do swojego nowego pokoju, powiedziało: „wow, jak pięknie, to jest coś, co jest moje". Ograniczony czas powoduje, że nie wszystko da się zrobić, nie wszystko da się zdobyć, ale z reguły nam się udaje.

eprasa.pl 39be6d46a8

# Lublin Europejską Stolicą Kultury 2029. „Mamy tytuł, a teraz czeka nas pięć lat ciężkiej pracy”

**Lublin: Lublin został wybrany na Europejską Stolicę Kultury 2029.**

Konkurs na Europejską Stolicę Kultury zrodził się 40 lat temu w Grecji. Każda Europejska Stolica Kultury przygotowuje roczny program obchodów ukazujący potencjał kulturotwórczy miasta, regionu, kraju oraz jego międzynarodowe i europejskie konteksty. Do tej pory tytuł uzyskało ponad 60 miast. W Polsce został przyznany dwukrotnie – w 2000 roku otrzymał go Kraków (w trybie pozakonkursowym). Lublin starał się już o tytuł ESK - na 2016 rok, ale wówczas ostatecznie przypadł on Miastu Wrocław.

O wyborze Europejskiej Stolicy Kultury 2029 komisja zdecydowała na podstawie oceny aplikacji finałowych zawierających pełne opisy propozycji programowych, a także bezpośredniej prezentacji miast

Fot.Joanna Niećko

Konferencja prasowa

Wyniki zostały ogłoszone w środę (25 września).

- W 2000 roku to był Kraków, w 2016 r. Wrocław, a dzisiaj stajemy przed momentem wyjątkowym i przełomowym. Momentem, kiedy następne jedno z naszych miast zyska zaszczytny tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. To wydarzenie, które nie tylko wpisze się w historię tego miejsca, ale także, mam nadzieję, nada nowy kierunek jego rozwojowi, umocni pozycję na kulturalnej mapie Europy, a przede wszystkim przyczyni się do naszego dziedzictwa. Wiemy, że to nie będzie sukces tylko jednego miasta. Sukces odniosło wszystkie 12 miast, które przystąpiły do tego konkursu, w tym cztery finałowe - mówiła Hanna Wróblewska, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

- Mam zaszczyt ogłosić, że panel ekspertów rekomenduje następujące miasto na Europejską Stolicę Kultury w roku 2029: Lublin - ogłosiła Suvi Innilia, przewodnicza panelu ekspertów konkursu ESK.

Następnego dnia po ogłoszeniu wyników odbyła się konferencja prasowa.

- To było miastu potrzebne. Wszyscy to wiemy. Ten symboliczny 2016 rok, który wywołał znak zapytania, czy będziemy dalej tak działali, ja to planowaliśmy - mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. - Wszyscy wiemy, że potrzebne jest takie dodatkowe źródło energii, potrzebne jest ta wiara, że marzenia możemy realizować (...). Na aplikację składa się ogromna ilość projektów kulturalnych, społecznych, związanych z aktywnością obywateli, ale również tych, które służą gospodarce miasta i budowaniu wizerunku miasta. Niebywałe ile korzyści ten tytuł może nam zapewnić.

- Dwa lata pracy. To, że udało nam się stworzyć konsorcjum instytucji kultury i organizacji pozarządowych uważam za największy sukces. To jak pracowaliśmy z przedstawicielami wszystkich instytucji - to była piękna sprawa. Poczuliśmy jedność, sprawdziło się hasło Re:union - dziękował Rafał Koziński, dyrektor Centrum Kultury w Lublinie, który pełni rolę pełnomocnika prezydenta ds. programowych ESK 2029. - To hasło „weszło” w miasto, cały czas będzie się iściło i towarzyszyło.

- To dopiero się zaczyna. Mamy tytuł, a teraz czeka nas pięć lat ciężkiej pracy, ale i wspaniałej przygody szykowania tych wszystkich projektów, realizacji naszych zobowiązań, zmiany miasta, zmiany społecznej - stwierdził Rafał Koziński. - Mieliśmy bardzo mocnych konkurentów: Bielsko-Biała, czy Katowice, ilość projektów realizowanych w Kołobrzegu.

*Joanna Niećko*

# Zabił pieszego i uciekł. Sprawca wypadku poszukiwany przez policję

Fot.KPP Lubartów

W wypadku zginął 53-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego

**53-letni mężczyzna zginął w niedzielę wieczorem w Abramowie. Sprawca, który go potrącił, uciekł.**

Do tragicznego wypadku doszło na ul. Szkolnej w Abramowie. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 19.20.

- Kierowca samochodu osobowego (najprawdopodobniej koloru szarego bądź srebrnego), potrącił pieszego znajdującego się na jezdni, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia w kierunku ulicy Łąkowej i dalej miejscowości Wola Przybysławska, nie udzielając mu pomocy. Niestety, 53-latek zginął na miejscu. Zdarzenie miało miejsce w obszarze zabudowanym w miejscu oświetlonym, na prostym odcinku drogi - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Maj.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia pod nadzorem prokuratora.

- Śledczy proszą o kontakt wszystkie osoby posiadające jakiekolwiek informacje na temat tego zdarzenia, w tym nagrania z wideorejestratorów samochodowych, które mogłyby pomóc w ustaleniu jego sprawcy. Informacje takie można przekazać osobiście w lubartowskiej jednostce policji, dzwoniąc pod numer telefonu 47 81 25 290 - apeluje policja.

*Marcin Kusyk*

# Grożenie nożem i atak na policjantów – wszystko, aby ukraść alkohol ze sklepu

**Lublin: Nawet na 15 lat do więzienia może trafić 43-latek, który po wejściu do jednego ze sklepów na terenie Lublina ukradł alkohol, a następnie przy użyciu noża groził ochroniarzowi pozbawieniem życia. Był też agresywny wobec interweniujących policjantów.**

Fot.Policja lubelska

Zatrzymany mężczyzna

Do niebezpiecznej próby kradzieży doszło w minioną środę (18 września) w jednym ze sklepów na terenie Lublina. Jak relacjonują policjanci, mężczyzna schował do plecaka alkohol i wyszedł za linię kas nie płacąc za produkty - szybko został ujęty przez ochroniarza, który zaprowadził go do pokoju ochrony.

- Mężczyzna był agresywny, szarpał się i odpychał pracownika sklepu. Gdy był już w pokoju ochrony, sięgnął po nóż i zaczął grozić ochroniarzowi pozbawieniem życia. - przekazuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska

Po chwili na miejsce przybyli policjanci, jednak to nie uspokoiło złodzieja. Mężczyzna ciągle był agresywny, nie wykonywał poleceń, a nawet naruszył nietykalność cielesną mundurowych.

- Gdy funkcjonariuszom udało się już odzyskać skradzione mienie, przeszukali 43-latka, ujawniając przy nim woreczek strunowy z białym proszkiem. Po przeprowadzonych testach okazało się, że jest to amfetamina - dodaje Małgorzata Skowrońska.

Jak się później okazało, to nie pierwsze takie zdarzenie z udziałem zatrzymanego mężczyzny. Był już notowany za kierowanie grób karalnych, znieważenie funkcjonariuszy czy przestępstwa przeciwko mieniu.

Za popełnione czyny będzie odpowiadał w warunkach recydywy, grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

*Mateusz Kowalski*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

# Witamy na świecie

**Laura Wiszniewska,**
**Cichostów Kol., pow. parczewski,**
ur. 28 września, g. 16:52,
3,40 kg, 54 cm
Rodzice: Kamila i Mariusz
Brat: Oskar (3 lata)

**Kaja Kornacka, Czerwonka**
**Gozdów, pow. lubartowski,**
ur. 23 września, g. 12:39,
3,20 kg, 55 cm
Rodzice: Kasia i Mateusz
Siostra: Maja (3 lata)

**Tymon Sawczuk,**
**Stara Bordziłówka, pow. bialski,**
ur. 23 września, g. 16:38,
3050 g, 54 cm
Rodzice: Ewa i Tomasz
Brat: Alan (8 lat)

**Kacper Kot,**
**Sitno, pow. radzyński,**
ur. 28 września, g. 2:46,
3,90 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Grzegorz
Rodzice: Liwia (2 lata)

**Jaśmina Pasek z tatą,**
**Radzyń Podlaski,**
**ur. 24 września,**
**g. 12:45, 3180 g, 53 cm**
**Rodzice:**
**Marzena i Sebastian**
**Siostra: Zosia (1,5 r.)**

**Leon Ryszkowski,**
**Biała Podlaska,**
ur. 24 września, g. 18:24,
3,70 kg, 57 cm
Rodzice: Dorota i Dariusz

**Wiktor z Ostrówka,**
**pow. lubartowski,**
ur. 23 września, g. 12:06,
3,40 kg, 56 cm
Rodzice: Wioleta i Alan

**Florian Kruk,**
**Lublin,**
ur. 24 września, g. 6:11,
2,70 kg, 53 cm
Rodzice: Weronika i Kamil

**Klara Maluga,**
**Lubartów/Ryki,**
ur. 18 września, g. 7:06,
2930 g, 53 cm
Rodzice: Anna i Mateusz

**Emilia Krajanowska,**
**Koczergi, pow. parczewski,**
ur. 28 września, g. 8:16,
4 kg, 58 cm
Rodzice: Justyna i Piotr
Rodzeństwo: Mikołaj (4 lata),
Franek (2 lata)

**Dominik Birus,**
**Sławatycze, pow. bialski**
**ur. 24 września, 4130 g, 57 cm**
**Rodzice: Klaudia i Mateusz**
**Siostra: Natalia (4 lata)**

**Sebastian Woźniak**
**z tatą, Sernik Kol.,**
**ur. 28 września,**
**g. 00:45, 3750 g, 57 cm**
**Rodzice: Martyna**
**i Marcin (zdj.)**

## Mateusz Cydejko, zawodnik LZS-u Dobryń, powiedział sakramentalne „tak" swojej ukochanej

Mateusz Cydejko poślubił Magdalenę z Horbowa. Bialczanin poznał swoją obecną żonę poprzez jej brata. Bartłomiej Goławski dzielił szatnię wraz z „Cydejem" w zespole z Dobrynia. Obrońca z Białej Podlaskiej w przeszłości występował w: Janowii Janów Podlaski i TOP-ie 54 Biała Podlaska.

*mp*

*Życzenia dla Teresy Komarowskiej, skarbnik PZERiI w Kąkolewnicy*

*W tym uroczystym dniu Twoich imienin*
*szczere i serdeczne życzenia długich lat życia,*
*przepełnionych zdrowiem i szczęściem,*
*pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości,*
*dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego,*
*co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.*
*składa*
*Przewodnicząca PZERiI w Ulanie Majoracie*
*Teresa Niewęgłowska*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

Dlaczego łukowskiej starościnie na rynku w Lublinie obcięto głowę (cz. V)

# Tragiczne dzieje pięknej kłamczuchy – grande finale

**W gruncie rzeczy wiemy o niej bardzo mało. Ani kiedy dokładnie i gdzie się urodziła, ani jak miała na imię. Nie wiemy, czyją była córką, ani ilu miała mężów. Pewne jest tylko, że drugiej takiej pięknej awanturnicy, seksownej lawirantki, piekielnie inteligentnej intrygantki nie widziały ani Lublin, ani Łuków. A już tym bardziej Wólka Domaszewska, gdzie mieszkała ze swoim ostatnim mężem, starostą łukowskim, Kazimierzem Widlicą Domaszewskim.**

Na Starym Mieście w Lublinie, na rogu Jezuickiej, znaleźć możemy kamień znany jako Kamień Nieszczęścia. Wedle legend miał służyć za podstawę katowskiego pieńka. Kiedy ścięto na nim niewinnego, miał zacząć przynosić pecha. Próbowano wynieść go w różne miejsca w Lublinie, ale ciągle wracał i powodował nieszczęścia. Czy miał swój udział także w egzekucji Agnieszki (albo Aleksandry, albo Jadwigi) Machówny (albo Doboszanki, albo Zatorskiej, albo Kollati, albo Rupniewskiej, albo Domaszewskiej)?

Słynna madame do Pompadour, kochanka Ludwika XV, również dysponowała niesamowitym połączeniem wielkiej urody z jeszcze większa inteligencją. Podobnie jak nasza Agnieszka też nie wywodziła się ze szlachty - Jeanne Antoinette Poisson urodziła się w rodzinie mieszczańskiej

### W poprzednich częściach:

Agnieszka Machówna urodziła się w chłopskiej rodzinie w 1648 roku gdzieś pod Kolbuszową w Małopolsce, w otoczeniu pałacu księżnej Lubomirskiej. Dzięki niepospolitej urodzie, jeszcze większej inteligencji i kompletnemu brakowi jakichkolwiek zahamowań, porzuciwszy męża, zaczęła wdawać się w relacje z mężczyznami wyższych stanów. Podawała się za Aleksandrę, daną na wychowanie chłopskiej rodzinie, potomkinię rodziny Zborowskich. Jej następnym znanym nam z nazwiska partnerem był austriacki oficer Kollati. Kiedy, odzyskawszy na chwilę choć część zmysłów, próbował się jej pozbyć, Agnieszka przekonała w Wiedniu samego cesarza Leopolda I, że jest skrzywdzoną ucieleśnioną cnotą i niewinnością i wydębiła wysokie odszkodowanie za rzekome moralne i materialne straty. Za jedyną pamiątkę po związku mając niezłą sumkę, niedługo potem związała się z młodziutkim kasztelanicem Stanisławem Rupniewskim. Mimo, żeby formalnie była mężatką (prawdopodobnie dwukrotną!) ożeniła się i z nim. Owocem krótkiego, zakończonego przedwczesną śmiercią małżonka, związku był synek. W jego imieniu zgłosiła prawa do majątku Rupniewskich, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem rodziny. Wydaje się, że siostra zmarłego, Anna Barbara Szembekowa najszybciej zorientowała się, z kim w gruncie rzeczy ma do czynienia: przed lubelskim Trybunałem wytoczyła powództwo zmierzające do uznania małżeństwa swojego brata za nieważne a dziecięcia za owoc związku pozamałżeńskiego. Choć pewnie i ona na samym początku nie domyślała się skali i bezczelności całej afery.

### Pani starościna łukowska

Agnieszka, ciągle piękna, niezmiennie inteligenta i zdeterminowana, nieźle sytuowana (pieniądze Kollatiego i Rupniewskich) dzielnie stawała w procesie przeciw jednej z najbardziej wpływowych rodzin w kraju. Można się domyślać, że emocje społeczne były po stronie jej i dziecka. Wsparcie znalazła w osobie nowego męża. Był nim starosta łukowski, Kazimierz Widlica Domaszewski. Znajomość zawarli być może gdzieś w Trybunale właśnie, bo i on, kontynuując zresztą tradycję rodzinną, nie stronił od procesów i awantur. Na co dzień mieszkali w Wólce Domaszewskiej. Mieścił się tam folwark z 52 poddanymi. W Domaszewnicy, w największym w okolicy folwarku, mieszkała starsza siostra Kazimierza,Anna z Widliców Domaszewskich Kiełczewska z mężem.

### Zatorski: toż to moja ślubna Jagniecha!

Proces swoją kulminację znalazł w 1680. Szło już na ostro. Szembekowa sprowadziła do Lublina owego nieszczęsnego kozaka Bartosza Zatorskiego, który 15 lat wcześniej jako pierwszy z długiego szeregu stawał na ślubnym kobiercu z Agnieszką. Miał on zaświadczyć nie tylko o jej niskim pochodzeniu ale i o tym, że kolejne jej związki miały cechę bigamii. Podsądna z kolei twierdziła, że prawdziwy Zatorski od dawna nie żyje, gdzieś tam przykładnie powieszony za jakieś przestępstwa. Posłaniec wysłany do Zborowskich został po drodze napadnięty i pobity. Wstępny wyrok był stosunkowo łagodny - opiewał na dwa tygodnie w wieży, zdaje się więc, że dotyczyć mógł co najwyżej wątpliwości co do pochodzenia. Nawet i on nie został wyegzekwowany: przepisy wymagały, by przy jego rozpoczęciu obecni byli oskarżyciele a Szembekowie w międzyczasie wyjechali z Lublina.

### Zborowscy mówią: to nasza krewniaczka!!!

W procesie Szembekowa zarzucała Domaszewskiej przyjęcie fałszywej tożsamości. Opowieść o rzekomym oddaniu przez Zborowskich młodszej latorośli wiejskiej babie na wychowanie była dość zręcznie pomyślana. W czasach pierwszych królów elekcyjnych ród ten odgrywał znaczną rolę w polityce, jednak potem mocno podupadł. Gałąź, za bycie odroślą której podawała się Agnieszka, wymarła w 1621 po śmierci Aleksandra, syna Samuela. Druga część rodu była stosunkowo uboga. Dlatego zapewne Kazimierzowi (bo zapewne on stał za tą intrygą) udało się przekonać ich do potwierdzenia swojego pokrewieństwa z panią starościną. Szczegółowo rozpisywali swoje pokrewieństwo, składali dokumenty i wszelkie wymagane przysięgi. Wiele wskazywało na to, że jedyny zarzut jaki może się ostać, to cudzołóstwo, ale to był w zasadzie już drobiazg, kto by tam się przejmował, że jakiemuś kozakowi spod Kolbuszowej obrotna i rozrywkowa żoneczka doprawiła potężne poroże... Teraz Szembekowie musieli się uwijać, żeby nie być oskarżonymi o zniesławienie.

### Dużo kłamstw trudno spamiętać

Proces wznowiono latem 1681 roku. Przewodniczył, nader skrupulatny, wojewoda łęczyński Piotr Opaliński. Starannie przeanalizował dostarczone metryki, przesłuchał jeszcze raz samą Domaszewską, która ewidentnie pogubiła się w licznych kłamstewkach. Upierała się, że na świat przyszła w 1651 (kokietka ujęła sobie 3 lata...), podczas gdy rzekomy ojciec, Marcin Zborowski zmarł w 1649 roku. Co gorsza: jego małżonka, a rzekoma matka starościny łukowskiej, nie żyła już od lat 12. Cała piętrowa konstrukcja posypała się jak domek z kart.

### Egzekucja na lubelskim rynku

Ostatecznie wyrok dotyczył fałszerstwa wywodu szlacheckiego, krzywoprzysięstwa, zagarnięcia majątku, wielokrotnej obrazy sądu a także cudzołóstwa, nie przypisano jej za to nierządu. Mimo, że uznano, iż nie była szlachcianką, kara była jak dla stanu wyższego: nie powieszenie ale, bardziej honorowe, ścięcie toporem. Miało być poprzedzone torturą w postaci szarpania piersi szczypcami, ale jak się wydaje ostatecznie od tego odstąpiono.

Wyrok wykonano 12 lipca 1681 roku na rynku w Lublinie. Agnieszka/Aleksandra zniosła go dzielnie i z godnością. O ile można wierzyć poetom Wespazjanowi Kochowskiemu i Janowi Gawińskiemu było to wielkie przedstawienie, które zgromadziło potężną rzeszę gapiów. Do ostatnich chwil skazana miała się martwić o losy synka, którego los pozostaje dla nas skądinąd nieznany. Kazimierz Widlica Domaszewski ożenił się po raz wtóry już dwa lata potem. Tym razem z jakąś brzydulą, która - wedle ustaleń p. Małgorzaty Szczygielskiej - często proszona była potem w okolicy na matkę chrzestną. Sam zrobił karierę, został starostą sanockim i senatorem. Zmarł przed 1692 rokiem.

*Zbigniew Smółko*

**Nie jest do końca jasna rola, jaką w procesie żony odegrał Kazimierz Widlica Domaszewski. Niektórzy komentatorzy uważają, że zupełnie celowo zabrał Agnieszkę do Lublina, żeby można ją było tam aresztować i że po cichu współpracował z Szembekami. Tak wydaje się sugerować główne źródło, czyli relacja z procesu. Nie bardzo jednak wiadomo, dlaczego miałby to uczynić i co na tym zyskać. Sprawę należy uznać za niewyjaśnioną**

**Najsłynniejszym z rodu Zborowskich był Samuel. W czasie uroczystości koronacyjnych Henryka Walezego w afekcie zabił jednego z dworzan, za co król skazał go na banicję. Ten jednak po pobycie w Siedmiogrodzie i kilku awanturach na ziemiach tureckich, wrócił na swoje nieszczęście - i to zbrojno! - do Polski. Został aresztowany i z dekretu Jana Zamoyskiego ścięty. Dla elity politycznej był to nie niemały szok. Spory o rzetelność procesu trwają wśród historyków do dzisiaj i dla niektórych Samuel stał się symbolem dawnych wolności szlacheckich**

**Czytelnikom chcącym dowiedzieć się więcej o losach pięknej hohsztaplerki polecamy książkę D. Chemperka „Z chłopki księżna" oraz rozdziały w książkach M. Szczygielskiej „Lucovianus sum" i Z. Kuchowicza „Żywoty niepospolitych kobiet polskiego baroku"**

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. I)

# Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

**Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.**

**Razem z całym kluczem dóbr Franciszek Kleniewski kupił też pałac w Kluczkowicach. W XVI wieku w tym miejscu była nawet budowla zasługująca na miano zamku. Jego ostatnie relikty zostały rozebrane w pierwszych dekadach XIX wieku i zbudowano drewniany dwór. Na jego bazie Kleniewscy wznieśli stojącą dzisiaj budowlę. Zdjęcie znalezione na profilu fb Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (serdecznie namawiamy, żeby tam zaglądać - mnóstwo bezcennych informacji z czasów zamierzchłych i ostatniej chwili)**

Rodzina Kleniewskich herbu Zagłoba (w polu błękitnym podkowa srebrna przeszyta srebrnym mieczem) wywodziła się z okolic Płocka ze wsi Kleniewo. W początkach XIX stulecia dwóch braci poszło odmiennymi ścieżkami. Starszy Grzegorz został na gospodarstwie i przyjął model życia który za kilka dziesięcioleci zostanie zdefiniowany jako ziemiański, młodszy Stanisław został napoleońskim żołnierzem, dosłużył się stopnia majora a nawet otrzymał Legię Honorową.

## Od dzierżawcy do właściciela

Syn Grzegorza Franciszek (urodzony w 1813 roku) przejawiał wyjątkowo duży talent ekonomiczny. Zaczynając od zarządzania albo dzierżawy cudzych folwarków, szybko powiększał własny areał oraz poszerzał zakres działalności. Pierwszą inwestycją na Lubelszczyźnie była dzierżawa Życzyna. Prawdziwym przełomem było jednak zaangażowanie się w, o wiele bardziej perspektywiczny i rokujący na szybkie zyski, rosnący w oczach przemysł Zagłębia Dąbrowskiego. Zarobione tam w kopalniach i hutach pieniądze z kolei lokował w bardziej bezpieczne instrumenty, kupując duże majątki rolne na Mazowszu i Lubelszczyźnie W ten sposób w 1871 razem z synami nabył od spadkobierców, zmarłego dwa lata wcześniej, Kazimierza Wydrychiewicza za 577,5 tysięcy rubli kompleks dóbr (dwadzieścia folwarków i ok. 13 tysięcy hektarów) w okolicach Opola.

> Kazimierz Wydrychiewicz potrafił sobie poprawnie i z korzyścią dla własnych interesów ułożyć interesy z zaborcami. Nie oznaczało to rezygnacji z działalności patriotycznej. W czasie powstania styczniowego m.in. pośredniczył w transakcji zakupu amunicji dla partyzantów od... rosyjskiego wojska

## Kluczkowice przed Kleniewskimi

Wcześniej należały do Lubomirskich i Rzewuskich. Ostatnia dziedziczka Rozalia (wnuczka słynącej jako jedna z największych piękności epoki, Różyczki z Czarnobyla, ściętej na gilotynie w czasie Rewolucji Francuskiej - pisaliśmy o nich w numerach 3-6 z roku 2020 oraz 48-49/2020)- zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum) pozostawiła go w dość kiepskiej kondycji. Znakomity pałac w Opolu oddała Paskiewiczowi licząc, że stanie się carską rezydencją, resztę sprzedała Wydrychiewiczowi.

## Gospodarczy sukces nuworysza

Niesłychanie obrotny, startujący niemal od zera, Wydrychiewicz potrafił postawić majątek na nogi. *Jako zamiłowany rolnik, wysoko podniósł kulturę ziemi, wykarczował, osuszył i odmłodnił łąki, oraz zaprowadził znaczną ilość doborowego inwentarza. Stawy oczyszczone zarybił, przekopaniem kilkuwiorstowych kanałów, umiejętnie zużytkował wodę na potrzeby zakładów przemysłowych. Ośmnaście folwarków odbudował prawie z fundamentów z praktycznem uwzględnieniem potrzeb gospodarskich. Zrozumiał jak wielka dźwignię gospodarstwa stanowi przemysł rolniczy, umiejętnie do miejscowości zastosowany; usilnem tez jego staraniem było, przerobić na miejscu wszelkie surowe produkty. Kierowany tą myślą wzniósł młyn na sposób amerykański, zaprowadził olejarnię, wzniósł duże gorzelnie, browar dostarczający wybornego piwa, postawił 3 tartaki, fabrykę terpentyny, a każdy z tych zakładów przemysłowych, wzniesiony pod bacznym okiem właściciela odznaczała się wzorowem urządzeniem, odpowiedniem wymaganiom nauki i postępu* - czytamy w opisie z początków XX wieku. Wprawdzie notorycznie musiał użerać się z miejscowymi włościanami którzy byli wręcz przerażeni jego pomysłem zastąpienia pańszczyzny czynszem (!), ale, koniec końców zebrał w swoim ręku ponad 20.000 hektarów, sam wybudował drogę bitą między Kazimierzem a Józefowem oraz z prywatnego majątku zaczął wznosić wały wzdłuż Wisły. Majątek więc był już na starcie dobrze zorganizowany i rokował na dalszy rozwój. W W 1872 roku, po podziale dóbr między braci, Kluczkowice oraz Łaziska, Wrzelów i Szczekarków przypadły w udziale Janowi Kleniewskiemu.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

## BOŚMY BARDZO HERBOWI

# Herb Kazimierza Dolnego

**Opis herbu uroczego miasteczka nad Wisłą wynika ze statutu miasta, próżno jednak w oficjalnych źródłach informacji znaleźć jego uzasadnienie.**

Posługiwanie się herbem, który Antoni Chomicki w 1939 roku opisywał jako *na półksiężycu z gwiazdami na rogach baszta z bramą otwartą, zakończona blankami* a statut miasta, o wiele bardziej szczegółowo *w błękitnym polu tarczy herbowej złoty półksiężyc, na którego rogach umieszczone są gwiazdy promieniste (sześcioramienne) tej samej barwy. Pośrodku umieszczona jest srebrna wieża boniowana, z otwartą bramą, posiadająca trzy blanki (cienie). Dach wieży jest czerwony kalenicowy, posiada dachówki, zakończone sterczynkami, także czerwonymi.* O ile symbolika wieży wydaje się być, dość powszechnie stosowanym motywem, mającym w zamiarze nadających herb podkreślać miejski walor osiedla o tyle pewną zagadką jest jest księżyc. Ułożony na błękitnym polu w towarzystwie gwiazd nasuwa pewne skojarzenia ze starym szlacheckim herbem Leliwa (ale tam jest jedna gwiazda), jednak trudno je uzasadnić i pogłębić. Podobnie jak nawiązanie do apokaliptycznej wizji dotyczącej Niewiasty, która miała pod stopami księżyc i wieniec (tak przedstawia się Maryję). Oprócz herbu miasto posługuje się nowoczesnym logo autorstwa Jarosława Koziary.

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Terespolska cerkiew św. Jana Teologa

**Zbudowana jak unicka, potem prawosławna, potem znowu należąca do katolików obrządku wschodniego, dzisiaj znowu jest cerkwią prawosławną. Nie jest to na Nadbużu wyjątkowa historia.**

Zbudowana została w połowie XVIII wieku dla miejscowych unitów na miejscu wcześniejszych świątyń. Po siłowym przejęciu przez prawosławnych w 1874 roku była co najmniej dwa razy gruntownie przebudowywana, ale możemy przyjąć, że od początku miała wyraźne cechy klasycystyczne.

Położona jest na wschodnim obrzeżu miasta, frontem zwrócona na wschód. W dwudziestoleciu międzywojennym próbowano stworzyć tu parafię neounicką (czyli należącą do Kościoła Katolickiego, ale odprawiającą nabożeństwa jak Kościół Prawosławny).

W 1941 przejęli ją prawosławni. Pozostała czynna nawet po wywózkach parafian w ramach tzw. „repatriacji" i Akcji Wisła.

*Zbigniew Smółko*

**Zdjęcie z 1937 roku, znalezione na portaflu fotopolska.eu**

**Zdjęcie najprawdopodobniej z 1966 roku z dokumentacji konserwatorskiej tzw. „karty białej"**

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

# Zabrakło skuteczności. Górnik remisuje z Wartą

**Moment bierności w defensywie i brak skuteczności. Te dwie rzeczy pozbawiły Górnika trzech punktów, choć „zielono-czarni" mieli w końcówce okazje nawet na trzy punkty.**

Kibice Górnika przed spotkaniem z Wartą Poznań mogli mieć powody do niepokoju. Ich ulubieńcy kilka dni wcześniej rozegrali 120 minut z ekstraklasową Puszczą zakończone przegranymi rzutami karnymi. Taka porażka mogła rzutować na zespole nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim mentalnie. I rzeczywiście początek meczu stał pod znakiem niedokładności w szeregach „zielono-czarnych". Takie straty napędzały nastawioną wyraźnie na kontratak Wartę. Ekipa z Poznania podbudowana po zaskakującym wyeliminowaniu Wisły Płock z pucharu wyszła na ten mecz bardzo zmotywowana.

Doskonałą szansę na otwarcie wyniku wykreował sobie Przemysław Banaszak. Rozpoczął akcję lewym skrzydłem, w swoim stylu ściął do środka i zdecydował się na strzał. Uderzył groźnie, ale trafił tylko w poprzeczkę. Również przyjezdni mieli swoje szanse, ale bardzo dobrze w bramce spisywał się Pindroch. Tym samym na drugą odsłonę obydwie ekipy zeszły z rezultatem 0:0.

Fot.Dominik Smagała

**Pavol Stano**

**Czujemy niedosyt, pewnie podobnie jak Warta, ale jestem zadowolony z podejścia chłopaków. Za nami trudne spotkania: wyjazdowe w lidze oraz pucharowe, które zakończyło się po serii rzutów karnych. Bardzo chcieliśmy wygrać dla naszych kibiców. Dziękuję im za wsparcie w środowym meczu oraz w starciu z Wartą i myślę, że zasłużyli na trzy punkty**

W 56. minucie defensywa Górnika zdecydowanie się nie popisała. Dobrze znający Lubelszczyznę Maciej Firlej przebiegł z piłką ogromną ilość metrów i wobec bierności defensywy powiedział „sprawdzam" do Pindrocha i precyzyjnym strzałem przy słupku otworzył wynik tego spotkania. Po tym trafieniu „zielono-biali" cofnęli się dużo niżej do defensywy, chcąc za wszelką cenę utrzymać wynik, co w ostatecznym rozrachunku ich zgubiło.

W 83 minucie kolejny raz królem polowania w tym sezonie okazał się Damian Warchoł. Dopadł do piłki odbitej od słupka i z najbliższej odległości dopełnił formalności. Mecz mógł jeszcze zamknąć Spacil, ale w sytuacji sam na sam pięć minut później uderzył prosto w golkipera gości. Ostatecznie po naprawdę dobrej końcówce Górnik podzielił się punktami z Wartą.

- W pierwszej połowie brakowało nam dokładniejszych podań w ostatniej tercji. Wskutek tych strat Warta wyprowadzała bardzo fajne kontrataki. Przeciwnicy stworzyli sobie kilka okazji, ale w końcówce pierwszej połowy to my mieliśmy bardzo dobrą sytuację i powinniśmy prowadzić na półmetku rywalizacji. Nie do końca byłem zadowolony z tej pierwszej połowy, ponieważ potrafiliśmy wychodzić spod pressingu, lecz brakowało nam jakości w polu karnym przeciwników. W drugiej połowie byliśmy bliżej zdobycia gola, ale ostatecznie straciliśmy bramkę. Później Warta mocniej się cofnęła i liczyła na kontrataki, na które musieliśmy uważać. Sądzę, że mieliśmy w sumie siedem-osiem sytuacji, które mogły zakończyć się bramką. Po zdobyciu wyrównującego gola chcieliśmy pójść za ciosem, natomiast mecz zakończył się remisem 1:1. Czujemy niedosyt, pewnie podobnie jak Warta, ale jestem zadowolony z podejścia chłopaków. Za nami trudne spotkania: wyjazdowe w lidze oraz pucharowe, które zakończyło się po serii rzutów karnych. Bardzo chcieliśmy wygrać dla naszych kibiców. Dziękuję im za wsparcie w środowym meczu oraz w starciu z Wartą i myślę, że zasłużyli na trzy punkty - podsumowuje mecz szkoleniowiec Górnika Pavol Stano.

Najbliższy mecz zespół z Łęcznej rozegra na wyjeździe 6 października w Głogowie z Chrobrym o godz. 12.

### Górnik Łęczna – Warta Poznań
### 1:1 (0:0)

**Bramki:** Warchoł 83` – Firlej 56`.
**Górnik:** Pindroch – Bednarczyk, Szabaciuk, Broda, Grabowski (59` Żyra), Orlik (75` Spacil), Deja, Ahmedov (59` Ogaga), Warchoł, Janaszek (75` Krawczyk), Banaszak.
**Warta:** Grobelny – Przybyłko, Pleśnierowicz, Markow, Michalski (79` Gąska), Shibata, Kopczyński (46` Tkaczuk), Firlej, Żurawski (71` Pawłowski), Kiełb (80` Bartkowski), Adamski (64` Szeliga).
**Żółte kartki:** Deja – Szeliga, Shibata, Bartkowski

**Wyniki 11 kolejki:**
Stal Stalowa Wola - Ruch Chorzów 2:0
Miedź Legnica - Kotwica Kołobrzeg 1:1
Polonia Warszawa - Termalica 0:1
Arka Gdynia - Chrobry Głogow 2:0
Znicz Pruszków - Pogoń Siedlce 1:0
Wisła Kraków - Odra Opole 5:0

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Termalica Bruk Bet | 11 | 29 | 27-7 |
| 2 | Arka Gdynia | 11 | 21 | 20-9 |
| 3 | Wisła Płock | 10 | 21 | 17-12 |
| 4 | Miedź Legnica | 10 | 20 | 19-9 |
| 5 | Stal Rzeszów | 10 | 18 | 18-10 |
| 6 | Górnik Łęczna | 10 | 18 | 17-13 |
| 7 | ŁKS Łódź | 10 | 17 | 17-11 |
| 8 | Znicz Pruszków | 10 | 15 | 14-13 |
| 9 | Kotwica Kołobrzeg | 11 | 14 | 10-16 |
| 10 | Polonia Warszawa | 11 | 13 | 12-13 |
| 11 | Ruch Chorzów | 11 | 13 | 12-16 |
| 12 | GKS Tychy | 10 | 10 | 4-6 |
| 13 | Wisła Kraków | 8 | 9 | 13-10 |
| 14 | Warta Poznań | 11 | 9 | 8-19 |
| 15 | Odra Opole | 10 | 8 | 9-20 |
| 16 | Chrobry Głogów | 10 | 8 | 9-20 |
| 17 | Pogoń Siedlce | 11 | 5 | 10-20 |
| 18 | Stal Stalowa Wola | 11 | 5 | 8-20 |

*Filip Ogórek*

# Polonia znów zwycięża

**Polonia odniosła dziewiąte zwycięstwo z rzędu, umacniając się na pozycji lidera tabeli.**

Wynik spotkania tuż przerwą otworzył Tomasz Gajda, który z najbliższej odległości dobił piłkę do pustej bramki. Chwilę wcześniej, po dobrym dryblingu w polu karnym, uderzał Konrad Andrzejczak. Jan Szpaderski wyciągnął się i odbił futbolówkę, ale wprost pod nogi nadbiegającego Gajdy.

Nie był to ostatni akcent pierwszej połowy, bo jeszcze w doliczonym czasie gry podanie na jedenasty metr otrzymał Wojciech Szumilas i mocnym strzałem pod poprzeczkę podwyższył prowadzenie gości. Tym razem Szpaderski nawet się nie ruszył.

Przyjezdni mieli ciąg na bramkę. Do tego stopnia, że pomogli nawet Wiśle zdobyć gola kontaktowego. W 53. minucie zabawę bytomian we własnym polu karnym wykorzystali gospodarze, a nadzieje na korzystny rezultat przedłużył Marcel Zylla.

Szybko jednak te nadzieje znowu się oddaliły, bo już kilkadziesiąt sekund później dublet skompletował Szumilas, ponownie z bliska, ponownie mocno i ponownie nie pozostawiając złudzeń Szpaderskiemu.

### Wisła Puławy – Polonia Bytom
### 1:3 (0:2)

**Bramki:** Zylla 53' - Gajda 45', Szumilas 45+2', 54'.
Wisła: Szpaderski – Kabaj, Śledzicki, Stromecki, Kargulewicz, Kumoch (85' Łuczuk), Zylla (88' Kozdroń), Gałązka, Szymanek (69' Mwinyi), Piątek, Koziej (46' Zych).
**Polonia:** Holewiński – Michalski, Piekarski, Konieczny (75' Szywacz), Szymusik (69' Stefański), Łabojko, Ściślak (69' Żabiński), Zieliński (75' Wypart), Szumilas (75' Steblecki), Gajda, Andrzejczak. Żółte kartki: Zylla - Szymusik, Stefański, Piekarski.
**Sędzia:** Łężny (Kluczbork).

### Przyjedzie Wieczysta

**A w piątek o godz. 18:00 początek ciekawie zapowiadającego się spotkania.**

Wisła zagra z Wieczystą. Krakowianie są beniaminkiem II liga, ale zarazem jednym z faworytów do wywalczenia kolejnej promocji. Klub finansowany przez milionera posiada w swoim składzie zawodników, którzy do niedawna występowali w wyższych klasach rozgrywkowych. Szkoleniowcem zespołu jest były reprezentant Polski - Sławomir Peszko. W kadrze ekipy jest Oskar Mielcarz, który w poprzednim sezonie grał w Wiśle.

A skład Wieczystej? Pozyskali Michała Koja z Puszczy Niepołomice, Michała Feliksa z Ruchu Chorzów, Lisandro Semedo z Radomiaka Radom, Antoniego Mikulko z Lechii Gdańsk, Dani Sandovala z Meridy, oraz Joana Romana z Wisły Kraków.

Kto jeszcze gra w tym zespole? Byli reprezentanci Polski: Jacek Góralski, Michał Pazdan oraz Rafał Pietrzak. Są świetnie znani z wyższych lig: Michał Trąbka, Michał Fidziukiewicz, Konrad Kasolik oraz Tomasz Swędrowski. A na dokładkę Manuel Torres. Hiszpan ma w CV występy w: Karlsruher, Greuther Fürth oraz AEL-u Limassol.

**TRENER MA GŁOS**

**Maciej Tokarczyk,**
**Wisła**

**Byliśmy drużyną gorszą**

Duże gratulacje dla przeciwników. Wygrali zasłużenie. Byliśmy drużyną gorszą. Od początku nie układało się tak, jak chcieliśmy grać. Mieliśmy problem z utrzymaniem się przy piłce. Nie złapaliśmy płynności, pewności siebie. Rzadko, albo wcale nie byliśmy w trzecim piętrze. Po przerwie strzeliliśmy gola, ale szybko straciliśmy trzecią bramkę. To był kluczowy moment. Idziemy dalej. Koncentrujemy się na piątkowym meczu z Wieczystą Kraków.

### Ale wypłaty!

I jeszcze finanse. Właściciel klubu nie zna pojęcia „dość". Według doniesień medialnych taki Jacek Góralski czy Michał Trąbka zarabiają w klubie II ligi - uwaga - 120 tysięcy złotych miesięcznie!

*mp*

**TRENER MA GŁOS**

**Łukasz Tomczyk,**
**Polonia**

**Większa kultura gry, więcej okazji**

Jesteśmy zadowoleni jeśli chodzi o aspekt mentalny. Przegraliśmy w Pucharze Polski z Avią Świdnik i chcieliśmy zmazać plamę. Obawiałem się, czy zawodnicy poradzą sobie motorycznie. Murawa z Puławach jest specyficzna. Moi gracze wytrzymali trudny spotkania. Uważam, że w pierwszej połowie dobrze realizowaliśmy zadania taktyczne. Brakowało spokoju z piłką, zamykaliśmy się na jednej stronie. Przeciwnik dużo szedł „jeden na jeden". Po przerwie uspokoiłem zespół. Początek mieliśmy bardzo dobrze. Druga połowa była lepsza. Mieliśmy więcej sytuacji, lepszą kulturę gry

## II LIGA

**WYNIKI 11. KOLEJKI**
Wisła - Polonia 1:3
Wieczysta - Skra 4:1
Chojniczanka - Świt 1:1
Zagłębie - Jastrzębie 1:0
Rekord - Pogoń 1:1
Resovia - Olimpia E. 2:2
ŁKS II - KKS Kalisz 0:0
Zagłębie II - Hutnik 1:1
Olimpia G. - Podbeskidzie 2:1

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Polonia Bytom | 10 | 27 | 26:9 |
| 2 | Pogoń Grodzisk Maz. | 10 | 24 | 19:7 |
| 3 | Wieczysta Kraków | 10 | 22 | 25:5 |
| 4 | Resovia Rzeszów | 11 | 20 | 18:16 |
| 5 | Hutnik Kraków | 11 | 20 | 18:22 |
| 6 | Chojniczanka Chojnice | 11 | 18 | 14:10 |
| 7 | Zagłębie Sosnowiec | 10 | 18 | 14:12 |
| 8 | KKS Kalisz | 11 | 18 | 11:11 |
| 9 | Wisła Puławy | 11 | 16 | 18:15 |
| 10 | Olimpia Grudziądz | 11 | 13 | 15:14 |
| 11 | Świt Szczecin | 11 | 12 | 12:16 |
| 12 | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 11 | 10 | 12:14 |
| 13 | GKS Jastrzębie | 10 | 9 | 13:13 |
| 14 | Rekord Bielsko-Biała | 11 | 9 | 17:25 |
| 15 | ŁKS II Łódź | 11 | 9 | 11:22 |
| 16 | Zagłębie II Lubin | 11 | 7 | 16:22 |
| 17 | Olimpia Elbląg | 11 | 6 | 11:24 |
| 18 | Skra Częstochowa | 10 | 2 | 8:21 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (04/06.10):** Wisła - Wieczysta (pt., godz. 18:00), Polonia - KKS Kalisz, Hutnik - ŁKS II, Olimpia E. - Zagłębie II, Pogoń - Resovia, Podbeskidzie - Rekord, GKS Jastrzębie - Olimpia G., Świt - Zagłębie, Skra - Chojniczanka.

*mp*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

# Wygrają wszystko, co się da? Świetny weekend Motoru

**Zawodnicy Orlen Oil Motoru rządzą i dzielą na arenie indywidualnej, jak i drużynowej. W ten weekend wykonali kolejny ważny krok, by wygrać wszystkie możliwe trofea.**

Fot.Orlen Oil Motor

Motor bardzo pewnie wygrał we Wrocławiu i jest o krok od obrony mistrzowskiego tytułu

Weekend doskonale dla lubelskich kibiców rozpoczął Wiktor Przyjemski. Zajął drugie miejsce w ostatnim turnieju SGP2 i pewnie zameldował się na najwyższym stopniu podium całego cyklu. Tym samym stał się już szesnastym Polakiem w historii, który dostąpił tego zaszczytnego tytułu. Nie miał zbyt wiele czasu na radość, bo już w niedzielę wraz z zespołem brał udział w pierwszym meczu finału PGE Ekstraligi. Kibice we Wrocławiu mieli okazję obejrzeć widowisko godne finału. Sparta Wrocław i Orlen Oil Motor Lublin to bez dwóch zdań dwie najlepsze ekipy PGE Ekstraligi, a - co za tym - idzie starcie pomiędzy nimi zapowiadało się fantastycznie. Fantastyczne było także wejście w mecz przyjezdnych. Zaczęli od mocnego uderzenia w wykonaniu Dominika Kubery, który zostawił w pokonanym polu Artioma Łagutę. Rosjanin wściekle gonił „Domina", ale zawodnik Motoru był w tej gonitwie nie do złapania. To wyprowadziło Motor na pierwsze prowadzenie w tym spotkaniu.

Motor szybko osiągnął ośmiopunktowe prowadzenie, a WTS równie szybko sobie z nim poradził i kiedy w wyścigu oznaczonym numerem dziewięć Artiom Łaguta i Daniel Bewley pokonali Kuberę i Holdera to gospodarze objęli prowadzenie po raz pierwszy tego wieczora. Nie trwało to długo, bo już przy kolejnej szansie na prowadzenie wrócili przyjezdni. Pomógł w tym wybitnie korzystny układ biegów w połączeniu z beznadziejną dyspozycją Bartłomieja Kowalskiego. Zmarzlik i Przyjemski pokonali jego i Kowolika podwójnie i Motor rozpoczął marsz po wygraną we Wrocławiu.

Wygraną, którą zapewnił sobie biegiem 13, kiedy mający problemy Zmarzlik w duecie z Lindgrenem pokazali Bewleyowi i Janowskiemu miejsce w szeregu. Co najciekawsze ten bieg nie układał się dobrze, bo to „Spartanie" prowadzili 5:1 po starcie, jednak byli bezradni wobec ataku Zmarzlika po wewnętrznej, a Lindgren po szerokiej objechał wrocławski duet. Przed nominowanymi było 34:44 i wydawało się, że jest już po zawodach.

Sparta była jeszcze w stanie się podnieść i wygrała zarówno pierwsze starcie nominowane, jak i ostatni akord spotkania, kiedy Łaguta i Bewley objechali Holdera i Cierniaka na 5:1. Ostatecznie Motor wywozi z Wrocławia czteropunktową zaliczkę i choć wydaje się, że rezultat jest bliski, to nawet najwięksi wrocławscy optymiści wiedzą, że to fatalny rezultat przed wyjazdem do Lublina. Poza Fredrikiem Lindgrenem cały zespół „Koziołków" odjechał bardzo równe spotkanie. Jak zwykle swoją cegiełkę dołożyli juniorzy, autorzy dziewięciu „oczek". Tym samym wydaje się, że 43 punkty u siebie powinny być dla „żółto-biało-niebieskich" formalnością. Rewanż w najbliższą niedzielę w Lublinie o godz. 19.15.

**Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin**
**43:47**

**Motor:**
1. Dominik Kubera - 8 (3,3,0,2,0)
2. Jack Holder - 9 (3,1,1,3,1)
3. Fredrik Lindgren - 4+2 (1,1*,0,2*)
4. Mateusz Cierniak - 8+1 (3,2,2,1*,0)
5. Bartosz Zmarzlik - 9+1 (1,1,2*,3,2)
6. Wiktor Przyjemski - 5+1 (1*,1,3)
7. Bartosz Bańbor - 4+1 (2,0,2*)
8. Bartosz Jaworski

*Filip Ogórek*

# Piękny gol zapewnił Motorowi zwycięstwo

**Kapitalna atmosfera, walka do końca i bramka z cyklu „stadiony świata". W 10. kolejce sezonu PKO BP Ekstraklasy piłkarze Motoru Lublin zaserwowali swoim kibicom thriller z happy endem. I pokonali wicemistrza Polski.**

Fot.Motor Lublin

Na zdjęciu Marek Bartoš

Na trybunach doszło do „meczu przyjaźni". Kibice Motoru i Śląska Wrocław sympatyzują ze sobą nieprzerwanie od 35 lat, mając bardzo serdeczne relacje. Po raz ostatni mogli spotkać się na ligowym meczu w najwyższej klasie rozgrywkowej w 1992 roku. Na Arenie Lublin panowała więc atmosfera długo wyczekiwanego piłkarskiego święta, a w samym mieście już w piątek nie brakowało fanów z Wrocławia ubranych w barwy swojego klubu. Ogółem stadion był wypełniony niemal w całości, bowiem zasiadło na nim ponad 14 tysięcy widzów.

Do przerwy przewagę mieli „Motorowcy", ale to goście prowadzili 1:0. Na listę strzelców wpisał się Jakub Świerczok. Po zmianie stron lublinianie długo dążyli do wyrównania, ale na efekty musieli poczekać do końcówki spotkania. W 83. minucie wprowadzony z ławki rezerwowych Christopher Simon trafił do siatki po strzale głową. Senegalczyk wykorzystał podanie od Samuela Mraza oraz nieporozumienie obrony Śląska we własnym polu karnym i strzelił drugiego gola w obecnym sezonie.

Żółto-biało-niebiescy zadali decydujący cios w doliczonym czasie gry. Fantastyczną bramkę z rzutu wolnego zdobył Marek Bartoš. Słowacki obrońca strzelił debiutanckiego gola po transferze do Polski i zapewnił lubelskiej ekipie trzecią wygraną w aktualnym sezonie.

– *To* niesamowite uczucie. Próbuję tak strzelać na treningach i udało się w meczu, z czego jestem bardzo zadowolony. Myślę, że przez cały mecz byliśmy lepszym zespołem, stworzyliśmy dużo sytuacji bramkowych i mogliśmy wcześniej trafić do siatki. W ostatnich kolejkach mieliśmy problemy ze strzelaniem goli, ale teraz wreszcie padły bramki. Wierzyliśmy w zwycięstwo, mobilizowaliśmy się, walczyliśmy do końca. Cieszymy się, że trzy punkty zostały w domu – powiedział szczęśliwy Bartoš.

**Motor Lublin - Śląsk Wrocław**
**2:1 (0:1)**

**Bramki:** Simon 83, Bartoš 90+ - Świerczok 44
**Motor:** Brkić - Stolarski (73 Wójcik), Bartoš, Najemski, Palacz (73 Luberecki), Samper, Wolski, Ndiaye (60 Ceglarz), Caliskaner (60 Simon), M. Król (81 van Hoeven), Mraz

*Karol Kurzępa*

# Siatkarze z trzecią wygraną z rzędu

**Bogdanka LUK Lublin kroczy zwycięską ścieżką na początku sezonu 2024/25 w PlusLidze. W trzeciej kolejce rozgrywek żółto-czarni pokonali na wyjeździe Barkom Każany Lwów.**

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Żółto-czarni notują dobry początek sezonu

Podopieczni trenera Massimo Bottiego przystąpili do niedzielnej potyczki po dwóch zwycięstwach za sprawą tie-breaków. Na inaugurację kampanii Bogdanka LUK triumfowała w delegacji z Aluron CMC Wartą Zawiercie, natomiast tydzień później wygrała 3:2 u siebie z gdańskim Treflem.

Konfrontacja z ekipą z Ukrainy także rozpoczęła się dobrze dla Wilfredo Leona i spółki. Żółto-czarni pewnie zwyciężyli w pierwszym secie 25:18. I choć w następnej partii wynik był odwrotny, to ostatecznie trzy punkty pojechały do Lublina. Trzecia i czwarta odsłona padły bowiem łupem gości, a najlepszym zawodnikiem meczu wybrano Flynniana McCarthy`ego z Kanady.

Najwięcej punktów w szeregach przyjezdnych zdobył natomiast Leon. Siatkarz urodzony w Santiago de Cuba jest w coraz wyższej dyspozycji po wyleczeniu kontuzji.

– Muszę jeszcze trochę budować formę, obecnie to jest mniej więcej 85 procent. Robimy wszystko powoli. Trener przygotowania fizycznego wie, jak mnie wprowadzać, ja też znam swój organizm. Mam nadzieję, że za miesiąc będzie stan idealny. Nie przyjechałem do Lublina, żeby mieć wakacje. Chcę pomagać tej drużynie. I choć wiadomo, że to dla mnie trochę ryzykowny okres pod względem zdrowotnym, ale skoro już trenuje, to nie ma wielkiej różnicy pomiędzy trenowaniem a graniem – mówi 31-letni reprezentant Polski.

W następnej kolejce rywalem Bogdanki LUK będzie PGE GiEK SKRA Bełchatów. Do starcia z tym przeciwnikiem dojdzie już w środę, 2 października o godzinie 17:30 w hali Globus.

**Barkom Każany Lwów - Bogdanka LUK Lublin**
**1:3**
**(18:25, 25:18, 23:25, 21:25)**

**Bogdanka LUK:** Grozdanow 12, Komenda 2, Leon 19, McCarthy 10, Sasak 14, Tuinstra 8, Hoss (libero) oraz Nowakowski 3, Malinowski 1, Sawicki 1, Czyrek

*Karol Kurzępa*

# Koszykarze wygrali ostatni sparing

**Polski Cukier Start Lublin przystąpi do nowego sezonu w dobrych nastrojach. Na zakończenie okresu przygotowawczego czerwono-czarni pokonali bowiem u siebie Zastal Zielona Góra.**

Spotkanie było zamknięte dla publiczności. Od początku lepiej prezentowali się w nim gospodarze, którzy zasłużenie zwyciężyli. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego była to trzecia towarzyska wygrana na przestrzeni ostatniego miesiąca.

– Z meczu na mecz prezentujemy się coraz lepiej, dzielimy się piłką i wyglądamy jak drużyna. Dziś każdy zapisał się do statystyki punktowej. Do sezonu przystąpimy zdrowi, nikt nie doznał kontuzji i to jest najważniejsze – podsumował Michał Krasuski, autor 10 oczek.

Następne spotkanie czeka czerwono-czarnych 5 października. Wówczas „Startowcy" zainaugurują zmagania w ORLEN Basket Lidze od wyjazdowej potyczki z Arriva Polskim Cukrem Toruń.

Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie lublinianie zajęli dziewiąte miejsce w tabeli. Brak awansu do play-offów sprawił, że z posadą pożegnał się trener Artur Gronek.**Polski Cukier Start Lublin - Zastal Zielona Góra 100:78 (33:31, 22:24, 19:17, 26:16) Lublin:** Williams 16, Karolak 15, De Lattibeaudiere 14, Lecomte 12, Ramey 10, Krasuski 10, Drame 9, Pelczar 8, Szymański 4, Put 2

*Karol Kurzępa*

REG

eprasa.pl 39be6d46a8

# Lewart. Zmiana na stołku, ale znów przegrana

**W tygodniu doszło do zmiany trenera. Grzegorza Białka zastąpił Radosław Muszyński. Pod wodzą nowego szkoleniowca lubartowianie musieli uznać wyższość Wiślan Skawina.**

Bartłomiej Wolski (pierwszy z prawej) zdobył drugiego gola w sezonie, ale Lewart ponownie przegrał

Zaczęło się od faulu Bartłomieja Wolskiego na Błażeju Radwanku. Bartosz Żurek trafił w mur. Próbowali strzelać: Piotr Tomasik i Radwanek. W 16. minucie bardzo dobre podanie w naszym polu karnym otrzymał Mateusz Krasuski, który następnie został sfaulowany przez wracającego Wolskiego. Radwanek uderzył z 11 metrów ponad bramką.

Chwilę później miejscowi mieli powody do zadowolenia. Michał Stachera wrzucił piłkę z autu. Dwójkową akcję przeprowadzili: Krasuski z Radwankiem. Drugi z nich dograł do kolegi, a ten pięknym strzałem zewnętrzną częścią stopy na długi słupek pokonał Damiana Podleśnego. Piłka, zanim wpadła do bramki, odbiła się jeszcze od poprzeczki.

Zawodnicy Lewartu szukali wyrównania. Akcje skrzydłami w wykonaniu Dawida Wdowicza i Sebastiana Plesza nie przynosiły jednak wymiernych skutków, gdyż kończyły się przejęciem piłki przez rywali oraz niecelnym dośrodkowaniem. W 27. minucie to Wiślanie mieli okazję do podwyższenia prowadzenia. Dośrodkowanie Roberta Ożóga dotarło do Żurka, którego strzał świetnie obronił golkiper lubartowian.

W 35. minucie biało-niebiescy doprowadzili do wyrównania. Paweł Myśliwiecki dobrze zagrał na prawe skrzydło do znajdującego się tam Mateusza Kompanickiego. Ten zszedł z piłką do środka, a następnie zdecydował się na uderzenie z dystansu. Strzał obronił Mateusz Bartusik, jednak wybił piłkę przed siebie w pole karne, gdzie dopadł do niej Wolski i zdobył swoją drugą bramkę w tym sezonie.

Lewart chciał pójść za ciosem. W 39. minucie Dawid Wójcik popisał się bardzo dobrym długim podaniem do Łukasza Najdy. Nasz skrzydłowy przyjął piłkę, a następnie po kontakcie z Nikodemem Morawskim padł w polu karnym. Arbiter tego spotkania uznał jednak, że była to próba wymuszenia rzutu karnego i ukarał zawodnika żółtą kartką.

Po dobrym momencie w naszym wykonaniu to Wiślanie doszli do głosu i zdobyli bramkę na prowadzenie. W 41. minucie Radwanek świetnie zastawił się w polu karnym, a następnie podał piłkę do Krasuskiego, który uderzył futbolówkę bez przyjęcia i zdobył swoją drugą bramkę w tym spotkaniu.

Drugą połowę również lepiej zaczęli gospodarze tego spotkania. Swoje okazje do strzelenia bramek mieli dobrze dysponowani w tym spotkaniu Radwanek oraz Dorian Gądek, jednak ich strzały wybronił Podleśny. Lewart po raz pierwszy doszedł do głosu w 62. minucie. Po dobrym dośrodkowaniu w pole karne Myśliwiecki zgrał głową do wbiegającego Krystiana Żelisko, który uderzył z półwoleja. Piłka poszybowała jednak wysoko ponad bramką rywali.

W 64. minucie dobrą akcję przeprowadzili nasi rezerwowi świeżo wprowadzeni na plac gry. Klim Morenkov odegrał do Kompanickiego, który podał do Aleksa Aftyki. Ten zgrał na jeden kontakt do „Żelka", który z kolei dośrodkował w pole karne, a wrzutkę tą wyłapał Mateusz Bartusik. Kolejną okazję do wyrównania mieliśmy w 68. minucie. Myśliwiecki zagrał na skrzydło do Patryka Drozda, który zszedł z piłką do środka, a następnie świetnie uderzył lewą nogą na bramkę. Strzał fenomenalnie wybronił bramkarz miejscowych. Szansę miał Morenkov po zagraniu od Plesza, ale uderzył ponad bramką.

W 94. minucie Nikodem Morawski za faul na Żelisko obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. Do rzutu wolnego podszedł Podleśny. Do dośrodkowania doszedł Sebastian Plesz, który główkował na bramkę rywali. Strzał bez problemu wyłapał jednak Bartusik, który mając już piłkę w rękach, został sfaulowany przez „Żelka", który podzielił los rywala i został odesłany do szatni.

- W pierwszej połowie pozwalaliśmy na zbyt wiele gospodarzom. Dużo lepiej było po przerwie. Zepchnęliśmy gospodarzy do defensywy, ale brakowało nam konkretów. Brakowało ostatniego podania, więc trudno rozliczać zawodników za wykończenie. To był mecz na remis, ale Wiślanie byli konkretniejsi - mówi Radosław Muszyński.

34-letni szkoleniowiec zdaje sobie sprawę, że przejął zespół w bardzo trudnym momencie. - Nie zrobiłbym tego, gdybym nie widział determinacji, woli walki i chęci pracy. Już po jednym treningu zawodnicy zdążyli przyswoić pewne elementy, które wykorzystywali podczas meczu. Widziałem inny Lewart niż dotychczas - dodaje.

### Ze Starem w osłabieniu

**5 października kolejne spotkanie. Lewart podejmie Star Starachowice.**

Rywale plasują się w czołówce tabeli. - Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie łatwo, ale powalczymy - mówi opiekun lubartowian.

Sytuacja będzie tym trudniejsza, gdyż szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z trzech zawodników. Patryk Drozd i Krystian Żelisko będą pauzować za kartki, zaś Paweł Myśliwiecki musiał opuścić boisko po skręceniu stawu skokowego.

### Wiślanie Skawina - Lewart Lubartów
### 2:1 (2:1)

**Bramki:** Krasuski 20`, 41` - Wolski 35`.
**Wiślanie:** Bartusik - Morawski, Kołodziej, Janeczek (46` Bociek), Stachera, Ożóg (75` Dynarek), Gądek (85` Kolec), Tomasik, Krasuski (75` Monsuru), Żurek, Radwanek (59` Cholewa).
**Lewart:** Podleśny - Plesz, Gede, Niewęgłowski, Wdowicz (57` Drozd), Najda (63` Morenkov), Wolski, Wójcik (63` Aftyka), Kompanicki, Myśliwiecki (81` Zieliński), Żelisko.
**Żółte kartki:** Żelisko, Najda, Drozd, Gede - Morawski.
**Czerwone kartki:** Morawski 90+4` - Żelisko 90+5`, za dwie żółte kartki.

*mp*

## IV LIGA

**WYNIKI 10. KOLEJKI**
Łada - Opolanin 5:0
Start - Górnik II 2:1
Janowianka - Huragan 3:2
Orlęta - Lublinianka 0:1
Avia II - Tomasovia 0:5
Kłos - Motor II 0:3
Sygnał - Stal 0:3
Granit - Gryf 2:0
Hetman - pauza

**TABELA IV LIGI**

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal Kraśnik | 10 | 26 | 22:2 |
| 2. | Lublinianka Lublin | 9 | 25 | 25:8 |
| 3. | Łada Biłgoraj | 9 | 23 | 33:9 |
| 4. | Tomasovia Tom. Lub. | 9 | 18 | 21:7 |
| 5. | Janowianka Janów Lub. | 10 | 16 | 21:16 |
| 6. | Start Krasnystaw | 10 | 16 | 14:14 |
| 7. | Orlęta Radzyń Podl. | 10 | 14 | 19:16 |
| 8. | Opolanin Opole Lub. | 9 | 13 | 10:16 |
| 9. | Sygnał Lublin | 9 | 13 | 17:21 |
| 10. | Motor II Lublin | 10 | 12 | 19:27 |
| 11. | Hetman Zamość | 9 | 12 | 9:11 |
| 12. | Granit Bychawa | 9 | 11 | 14:23 |
| 13. | Avia II Świdnik | 9 | 7 | 7:21 |
| 14. | Górnik II Łęczna | 8 | 5 | 11:21 |
| 15. | Huragan Międzyrzec Podl. | 9 | 5 | 10:15 |
| 16. | Gryf Gmina Zamość | 10 | 3 | 5:16 |
| 17. | Kłos Gmina Chełm | 9 | 3 | 3:17 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (05/06.10):** Opolanin - Granit (sob., godz. 15:00), Górnik II - Janowianka (niedz., godz. 17:00), Stal - Łada, Motor II - Sygnał, Tomasovia - Kłos, Lublinianka - Avia II, Huragan - Orlęta, Hetman - Start, Gryf - pauza.

*mp*

# Łada odjechała Opolaninowi

**Piłkarze z Opola Lubelskiego przegrali aż 0:5 z Ładą.**

### Łada Biłgoraj - Opolanin Opole Lubelskie
### 5:0 (1:0)

**Bramki:** Okoń x2, Cygan x2, Białek.
**Opolanin:** M. Adamczyk - Belabrovik (79` Szfran), Izdebski, Czapla, Nowak (70` P. Adamczuk), Lenkiewicz, Pałka, Jurak (60` H. Adamczyk), Figura, Konc, Perin (53` Duda).

- Zespół z Biłgoraja był najlepszym z dotychczasowych przeciwników. Jeszcze do przerwy trzymaliśmy i próbowaliśmy. Po kontuzji mięśniowej Jurija Perina wszystko się posypało. Musieliśmy radzić sobie bez: Huberta Sałasińskiego, Antonio Corbo oraz podstawowego młodzieżowca Mikołaja Garbacza - mówi Kamil Maizga.

Jego zespół miał znakomitą okazję na gola przy stanie 3:0, ale po strzale Adriana Lenkiewicza piłka trafiła w poprzeczkę. - W końcówce dałem pograć naszej młodzieży. Kolejne minuty w dorosłej piłce otrzymał debiutujący tydzień temu z Sygnałem Lublin Dominik Szafran. Pierwszy raz w seniorach wystąpił Hubert Adamczyk - dodaj.

### Skruszyć Granit

**Idealną okazją, by wrócić na zwycięską ścieżkę będzie mecz z Granitem Bychawa. Początek sobotniego spotkania o godz. 15.**

W ostatniej kolejce najbliżsi rywale naszych pokonali 2:0 Gryf Gminę Zamość. Bychawianie plasują się na dwunastej pozycji w tabeli. U siebie wygrali trzy razy i ponieśli dwie porażki. Zespół dużo gorzej radzi sobie na wyjazdach, gdzie w czterech meczach zaliczyli po dwa remisy i porażki.

- Postaramy się o dobry wynik. Zagramy przed własną publicznością. Jak do tej pory zaliczyliśmy trzy wygrane i dwie porażki. Postaramy się sprawić radość naszym kibicom - mówi Kamil Miazga, opiekun Opolanina.

### Belabrovik w Opolaninie

**Filip Belabrovik został zawodnikiem Opolanina.
Nowy obrońca ostatnio reprezentował barwy Janowianki Janów Lubelski, gdzie był pewnym punktem obrony. Filip odnajduje się zarówno na lewej obronie, jak i na środku obrony**

### Wkrótce dograją

**Na 9 października na godz. 16 zaplanowane zostało dokończenie meczu drugiej kolejki.**

Górnik II ponownie zmierzy się z Opolaninem. W pierwotnym terminie starcie zostało przerwane w 46. minucie ze względu na obfite opady deszczu. Co ciekawe, goście rozpoczną spotkanie w osłabieniu. W meczu w 37. minucie Karol Gnap został ukarany czerwoną kartką. Zawodnik łęcznian sfaulował przeciwnika i przedwcześnie musiał opuścić boisko.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 10. KOLEJKI**
Wisłoka - Podlasie 3:1
Bramki: Zawiślak 26`, 59`, Geniec 88` (k) - Kamiński 53`.
Wiślanie - Lewart 2:1
Bramki: Krasuski 20`, 41` - Wolski 35`.
Podhale - Sandecja 2:1
Bramki: Purcha 52`, Giel 74` - Kołbon 20`.
Korona II - Świdnicz. 5:2
Bramki: Nojszewski 5`, Strzeboński 36`, 41`, Przybysławski 54`, 63` - Sypeń 80`, Myszka 85`.
Chełmianka - KSZO 4:1
Bramki: Złomańczuk 7`, 34`, Karbownik 17`, 40` - Pisarek 75` (k).
Unia - Siarka 0:1
Bramka: Siedlecki 58`.
Pogoń-Sokół - KS Wiązownica 1:1
Bramki: Nemtinov 88` - Janiczak 61`.
Star - Czarni 4:1
Bramki: Wcisło 25`, 56`, Szynka 38`, Kawecki 86` - Kałaska 53`.
Avia - Wisła II 4:2
Bramki: Paluchowski 25`, Zagórski 47`, Uliczny 74`, Kalinowski 84` - Młyński 51`, Sałamaj 90`.

**TABELA III LIGI**

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Sandecja Nowy Sącz | 10 | 23 | 21:8 |
| 2. | Podhale Nowy Targ | 10 | 22 | 19:11 |
| 3. | Chełmianka Chełm | 10 | 21 | 21:12 |
| 4. | Korona II Kielce | 9 | 20 | 19:9 |
| 5. | Star Starachowice | 10 | 19 | 22:12 |
| 6. | Siarka Tarnobrzeg | 9 | 19 | 16:8 |
| 7. | Wisłoka Dębica | 10 | 16 | 27:15 |
| 8. | Avia Świdnik | 10 | 14 | 16:13 |
| 9. | KSZO Ostrowiec Św. | 10 | 14 | 16:16 |
| 10. | Podlasie Biała Podlaska | 10 | 14 | 14:14 |
| 11. | Wisła II Kraków | 10 | 13 | 22:20 |
| 12. | Pogoń-Sokół Lubaczów | 10 | 12 | 15:18 |
| 13. | Wiślanie Skawina | 10 | 10 | 12:14 |
| 14. | Czarni Połaniec | 10 | 9 | 11:24 |
| 15. | Lewart Lubartów | 10 | 7 | 10:18 |
| 16. | Świdniczanka Świdnik | 10 | 7 | 10:20 |
| 17. | KS Wiązownica | 10 | 6 | 12:21 |
| 18. | Unia Tarnów | 10 | 1 | 8:38 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (05.10., godz. 15:00): Lewart - Star, Podlasie - Podhale, Wisła II - Wisłoka, Czarni - Avia, KS Wiązownica - Wiślanie, Siarka - Pogoń-Sokół, KSZO - Unia, Świdniczanka - Chełmianka, Sandecja - Korona II.

*mp*

# Gramy puchar

**Na 2 października zostały zaplanowane mecze IV rundy Pucharu Polski. Z pewnością nie zabraknie emocji.**

**PARY IV RUNDY**
**(02.10., godz. 15:30)**
Polesie Kock - Stal Kraśnik
KS Ciecierzyn - Avia Świdnik
Tęcza Kraśnik - Opolanin Opole Lub.
Lublinianka - Motor II Lublin
Górnik II Łęczna - Lewart Lubartów
Trawena Trawniki - Janowianka
Ruch Ryki - Świdniczanka Świdnik
**(02.10., godz. 17:30)**
Wisła II Puławy - Sygnał Lublin

*mp*

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

# Zapisz się na biegi!

**Ruszyły zapisy na jedną z dwóch największych imprez biegowych organizowanych przez puławski TKKF. Już teraz można zgłosić swój akces do XXXIV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości - Puławy 2024, które odbędą się 11 listopada.**

**Termin i miejsce:**
- 11 listopada 2024 roku
- Start i meta wszystkich biegów: dziedziniec główny Osady Pałacowej Czartoryskich

**Dystanse:**
- Bieg główny: 10 km
- Bieg masowy: 5 km
- Biegi młodzieżowe: od 550 m do 1,5 km

**Warunki uczestnictwa:**
- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl (zalecane)
- wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km – 250 osób
- wszyscy uczestnicy biegów dziecięco-młodzieżowych posiadają karty startowe (wzór w załączeniu)

**Zgłoszenia:**
- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (teren osady pałacowej w Puławach w godz. 9.00 - 11.15)
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (budynek Kordegardy na wejściu do osady pałacowej)
- w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

**Opłata startowa:**
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia):
w terminie do 30 października – 40 zł (liczy się data wpływu)
w terminie do 8 listopada – 50 zł
11 listopada w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie (prosimy o wcześniejsze zapisy internetowe)

**Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF**
nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2024"

**Kategorie wiekowe:**
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014 i młodsi (-sze), 2013-2012, 2011-2010, 2009-2005
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1989 i młodsze), 36 - 45 lat (1988-1979), 46 lat i starsze (1978 i starsze)
- bieg na 10 km: mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2008-1995); M2 30-39 lat (1994-1985); M3 40-49 lat (1984-1975), M4 50-59 lat (1974-1965), M5 60-69 lat (1964-1955), 70 lat i starsi (1954 i starsi)

**Klasyfikacja:**
- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej (do klasyfikacji drużynowej szkół): I m - 35 pkt; II m - 32 pkt; III m - 29 pkt; IV m - 27 pkt; V m - 26 pkt ... XXX m - 1 pkt
- dodatkowo do klasyfikacji drużynowej szkół dolicza się po 1 pkt za każdego zawodnika, który ukończył bieg
- klasyfikacja grup wiekowych w biegu na 10 km tylko w sytuacji, gdy bieg ukończy co najmniej trzech zawodników danej grupy

**Opis tras: asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana**
Trasa I – Osada Pałacowa (ok. 550 m)
Trasa II – Osada Pałacowa (ok. 1450 m)
Trasa III – Osada Pałacowa, ul. Czartoryskich, ul. Waryńskiego, ul. Izabelli, Park Czartoryskich (ok. 2,5 km +/- 10-15 m)
- nawierzchnia: asfalt, bruk, alejki żwirowe i ziemne
- teren lekko zróżnicowany
- nieatestowana

Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą czipów.

**Nagrody:**
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I-VI medale, dyplomy, upominki
- bieg na 5 km; kobiety i mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. za Im nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy

**Finanse:**
- koszty organizacyjne pokrywają organizatorzy
- przejazdy i inne koszty własne pokrywają uczestnicy

*mp*

# Rollercoaster w Puławach! Azoty lepsze od KPR-u Legionowo

**Zapewne nie takich emocji spodziewali się kibice w Puławach. Zdecydowanie wyżej notowani Azotowcy musieli mocno się natrudzić, aby pokonać zamykający tabelę zespół KPR Legionowo. Ostatecznie podopieczni Patryka Kuchczyńskiego wygrali 39:35.**

Kelian Janikowski i spółka ograli ekipę z Legionowa i plasują się w czołówce tabeli

Najlepszym zawodnikiem meczu wybrany został Łukasz Gogola, który był jednocześnie najskuteczniejszym graczem niedzielnych zawodów, zapisując na swoim koncie 11 trafień. „Synek" jest liderem strzelców Orlen Superligi

Pierwsza połowa rozpoczęła się od bramki gości. Wynik spotkania otworzył co prawda Sławomir Lewandowski, ale już w 6. minucie puławianie prowadzili 6:2. Gospodarze grali pewnie w ataku, a w obronie raz po raz rzuty (rzutów) gości bronił Zurabi Tsintsadze. Kiedy w 22. minucie Ignacy Jaworski w efektowny sposób wyprowadził Azoty na pięciobramkową przewagę, wydawało się, że na przerwę oba zespoły zejdą przy wysokiej przewadze gospodarzy. Tymczasem ostatnie minuty pierwszej połowy to popis w bramce gości Dawida Balcerka, który zamurował bramkę legionowian. To pozwoliło gościom odrabiać straty, a dzięki rzutowi w ostatniej sekundzie Kamila Cioka na pustą bramkę, podopiecznym Michała Prątnickiego udało się wyrównać. Pierwsza połowa 18:18.

Pierwsze dziesięć minut drugiej połowy to wyrównana gra. Żadnej z drużyn w tym fragmencie meczu nie dało się odskoczyć na więcej niż jedną bramkę. Ale od 40 minuty, ku zaskoczeniu puławskich kibiców, inicjatywę przejęli goście. To głównie dzięki dobrej grze w obronie, skutecznie kończonym kontratakom legionowianie wyszli na 4-bramkowe prowadzenie (42. minuta 23:27). Radość gości nie trwała jednak długo. Podrażnieni miejscowi potrzebowali zaledwie kilku minut, by nie tylko doprowadzić do remisu, ale nawet przejąć kontrolę nad wynikiem. W 49. minucie, po kolejnym trafieniu najskuteczniejszego w zespole z Puław Łukasza Gogoli, gospodarze prowadzili już 30:28. Goście nie załamali się takim obrotem sprawy i walczyli do końca, ale bardziej doświadczony zespół Azotów nie pozwolił rywalom na korzystny wynik. Ostatecznie w meczu obfitującym w bramki podopieczni Patryka Kuchczyńskiego wygrali czterema golami.

Najlepszym zawodnikiem meczu wybrany został Łukasz Gogola, który był jednocześnie najskuteczniejszym graczem niedzielnych zawodów, zapisując na swoim koncie 11 trafień.

## Azoty Puławy – Zepter KPR Legionowo
## 39:35 (18:18)

**Azoty:** Tsintsadze, Borucki – Gogola 11, Adamski 8, Marciniak 4, Dikhaminjia 4, Górski 3, Zarzycki 2, Antolak 2, Janikowski 2, Jaworski 1, Sesic 1, Jarosiewicz 1.
**KPR Legionowo:** Balcerek, Liljestrand – Fąfara 9, Lewandowski 7, Chabior 6, Brzeziński 5, Adamczyk 3, Słupski 2, Ciok 2, Kapela 1, Maksymczuk, Tylutki, Wołowiec, Petlak.
Upomnienie: Balcerek.
**Kary:** 8 min. (Sesic, Dikhamijia, Janikowski, Jarosiewicz) - 12 min. (Wołowiec x2, Brzeziński x2, Maksymczuk, Petlak).
**Sędziowali:** Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno).
**Widzów:** 1252.

### Ale średnia „Synka"!

Najskuteczniejszym zawodnikiem Orlen Superligi jest Łukasz Gogola. Rozgrywający Azotów ma niesamowitą średnią dziewięciu trafień na spotkanie. W pięciu meczach zdobył aż 45 bramek. Drugie miejsce zajmuje Mateusz Wojdan z Gwardii Opole, który zdobył 37 goli. Trzeci jest Dawid Krysiak z Zagłębia Lubin, autor 32 trafień.

*mp*

PUL

## ORLEN Superliga

**WYNIKI 5. KOLEJKI**
Azoty - KPR Legionowo 39:35
Wybrzeże - Gwardia 27:27, k. 4:3
Chrobry - Piotrkowianin 38:21
MMTS Kwidzyn - Śląsk 26:29
Górnik - Orlen 20:27
Zagłebie - Industria 21:34
Ostrovia - MKS Kalisz - po zamk. nr

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Industria Kielce | 5 | 15 | 193:138 |
| 2. | Orlen Wisła Pock | 4 | 12 | 124:76 |
| 3. | Azoty Puławy | 5 | 10 | 175:178 |
| 4. | Gwardia Opole | 5 | 9 | 147:143 |
| 5. | Chrobry Głogów | 4 | 9 | 106:105 |
| 6. | Wybrzeże Gdańsk | 5 | 9 | 143:152 |
| 7. | Energa MKS Kalisz | 4 | 7 | 124:109 |
| 8. | Zagłębie Lubin | 5 | 7 | 146:159 |
| 9. | Śląsk Wrocław | 4 | 5 | 108:111 |
| 10. | Ostrovia Ostrów Wlkp. | 4 | 5 | 119:131 |
| 11. | Górnik Zabrze | 5 | 3 | 139:147 |
| 12. | Energa MMTS Kwidzyn | 4 | 3 | 102:117 |
| 13. | Piotrkowianin | 5 | 2 | 126:161 |
| 14. | Zepter KPR Legionowo | 5 | 0 | 133:158 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**
**(02.10., godz. 20:30):** Orlen - Azoty, KPR Legionowo - Zagłębie, Gwardia - Industria, Energa MKS Kalisz - Górnik, Śląsk - Ostrovia, Piotrkowianin - MMTS Kwidzyn, Wybrzeże - Chrobry.
**(08.10., godz. 20:00):** Azoty - Energa MKS Kalisz, Zagłębie - Orlen, Industria - KPR Legionowo, Górnik - Śląsk, Ostrovia - Piotrkowianin, MMTS Kwidzyn - Wybrzeże, Chrobry - Gwardia.

*mp*

eprasa.pl 39be6d46a8

# Ruszyła KLEM-LIGA 11

**Rozpoczął się 11. sezon Regionalnej Ligi Siatkówki dla amatorów organizowanej przez UKS Klementovia. Do obecnych rozgrywek przystąpiło sześć drużyn z naszego powiatu i województwa.**

Volley Puławy po pierwszej kolejce został liderem zmagań

Po pierwszej kolejce liderem został Volley Puławy, czyli w większości zawodnicy występujący w KLEM-LIDZE 9 w ekipie Końskowoli. Na drugim miejscu Strong Klem, a na trzecim Lacosanostra, czyli mistrzowie poprzedniego sezonu, którzy po ciężkim meczu pokonali w tie-breaku Powiat Puławski w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach.

W pierwszym meczu nowego sezonu Volley Puławy pewnie pokonał osłabionych Czarnych Karmanowice 3-0. Warto zaznaczyć, że w obydwu zespołach grały dwie zawodniczki: Kamila Cyfra (wcześniej Volley Piątek) i Amelia Kwaśna (debiutantka) z Volley Puławy oraz Patrycja Stadnicka i Milena Gawda z CKM Czarni Karmanowice. Mecz pod pełną kontrolą Volley Piątek, w której akcje rozprowadzał doświadczony Mariusz Harmasz (wcześniej Lavidaloca, Końskowola), a kończyli bezlitośnie Kacper Kozak i Piotr Skwarek (wcześniej Końskowola, Powiat Puławski). Aktualny lider rozgrywek wydaje się jednym z faworytów do wygrania obecnej edycji KLEM-LIGI.

W drugim meczu emocji było znacznie więcej, a to za sprawą Powiatu Puławskiego, który grając bez zmiany zdołał urwać punkt Lacosanostrze. W pierwszym secie mieliśmy wyrównaną walkę do wyniku 21-21, gdzie Powiat Puławski zagapił się w obronie i stracił ważny punkt. W ustawieniu z Piotrem Matyjaszkiem na zagrywce Lacosanostra dokończyła seta, wygrywając 25-21.

W drugim secie Powiat szybko odskoczył na kilka punktów, grając bezbłędnie w ataku za sprawą idealnych piłek od Ilony Czosnyki do atakujących: Emila Kozaka i Karola Szymanka, którzy seriami zdobywali punkty. Lacosanostra nie mogła znaleźć sposobu na ofensywną grę przeciwników, w efekcie uległa w tym secie 19-25. W trzecim secie to Lacosanostra szybko wyszła na prowadzenie, a MVP tego spotkania rozgrywający Łukasz Wieleba czarował swoimi zagraniami, przyczyniając się do prowadzenia 17-10.

W tym momencie Powiat poderwał się do walki i w kilku przejściach doprowadził do wyniku 23-23. Walka punkt za punkt toczyła się do wyniku 26-26, a decydujące uderzenia wykonali Maciej Korczak i Karol Szymanek zdecydowanie najlepszy zawodnik Powiatu Puławskiego. Na tablicy wyników pojawił się zatem niespodziewanie wynik 2-1 dla Powiatu.

W czwartym secie Lacosanostra niemal w identyczny sposób, jak w secie 3, odskakiwała w każdym ustawieniu na kilka punktów, z tym że nie było już żadnego przestoju, co dało wygraną 25-15 i tie-break. W nim Konrad Makarewicz był nie do zatrzymania, a zmęczony Powiat nie mógł zatrzymać rosłego środkowego, w efekcie obrońcy tytułu wygrali 15-9, a cały mecz 3-2. Brawa dla obu drużyn za ciekawy i zacięty mecz w szczególności dla Dariusza Kalbarczyka z Powiatu Puławskiego, który śrubuje rekord KLEM-LIGI, jeśli chodzi o wiek i sprawność fizyczną.

W trzecim meczu Strong Klem pewnie pokonał polsko-ukraiński The Respect Team 3-0. W pierwszym secie młodzi licealiści z Polski i Ukrainy prowadzili od początku do wyniku 19- 17. Później nerwy i zepsute zagrywki co nakręciło Strongów, którzy wykorzystali prezenty, wygrywając 25-20. W drugim secie koncert na zagrywce wykonał najmłodszy z rodziny Wręgów – Jakub. Osiem zagrywek, z którymi nawet czołowe drużyny KLEM-LIGI miałyby problem wyprowadziło Strongów na prowadzenie 8-0. To podcięło skrzydła licealistom, którzy do końca seta walczyli, ale wystarczyło to na zdobycie zaledwie 18 punktów.

W trzecim secie The Respect Team prowadził wyrównaną walkę do wyniku 14-14, by później złapać olbrzymi przestój i stratę 6 punktów z rzędu. Tym razem to Mateusz Wręga z Strong Klem swoimi kąśliwymi zagrywkami nękał bezradną młodzież z Klementowic. Wynik końcowy to 25-16, a w całym meczu 3-0, dzięki czemu Strong Klem po pierwszej kolejce zajmuje drugie miejsce w lidze.

W tym sezonie podobnie jak w poprzednim obowiązkowo na boisku musi występować co najmniej jedna siatkarka. Brak zawodniczki w składzie skutkuje odjęciem 12 punktów na początku seta. 11. sezon KLEM-LIGI w odróżnieniu od kilku ostatnich, jest dofinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach Programu Lig Amatorskich.

**Wyniki 1 kolejki:**

**CKM Czarni Karmanowice – Volley Puławy**
**0-3**
**(13-25, 18-25, 8-25)**
**CKM Czarni Karmanowice:** Przemysław Gawda, Michał Dobrowolski, Patrycja Stadnicka, Milena Gawda, Kamil Dysput, Mateusz Telej.
**Volley Puławy:** Mariusz Harmasz, Piotr Skwarek, Amelia Kwaśna, Kamila Cyfra, Przemysław Król, Kacper Kozak.

**Lacosanostra – Powiat Puławski**
**3-2**
**(25-21, 19-25, 26-28, 25-15, 15-9)**
**Lacosanostra:** Kamil Kruk, Julia Kruk, Konrad Pawlik, Piotr Matyjaszek, Alan Radzikowski, Łukasz Wieleba, Konrad Makarewicz.
**Powiat Puławski:** Ilona Czosnyka, Emil Kozak, Kamil Nastaj, Dariusz Kalbarczyk, Karol Szymanek, Maciej Korczak.

**Strong Klem – The Respect Team**
**3-0**
**(25-20, 25-18, 25-16)**
**Strong Klem:** Wojciech Wręga, Jakub Wręga, Mateusz Wręga, Dariusz Sagan, Katarzyna Jarzynka, Kuba Nowocień, Aleksander Janicki.
**The Respect Team:** Vitalii Vasyliev, Kira Ponomarenko, Sviatoslav Storoshytskyi, Mykyta Zayika, Anastasiia Petrovska, Jakub Migdal.

*mp*

## KLASA B

**WYNIKI 6. KOLEJKI**
Orlęta - Laskowia 1:0
Opolanin II - KS Góra Puł. 2:3
Powiślak II - Pogoń 0:3
Elżbieta - Poraj 3:3
Orły II - Wawel 0:3 (wo)
BKS Bogucin - Dąbrowiak - goście nie stawili się na zawody

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Wawel Wąwolnica | 6 | 15 | 28:5 |
| 2 | KS Góra Puławska | 6 | 15 | 26:8 |
| 3 | Pogoń Trzebiesza | 6 | 15 | 23:6 |
| 4 | Laskowia Baranów | 6 | 12 | 17:8 |
| 5 | BKS Bogucin | 5 | 10 | 18:8 |
| 6 | Powiślak II Końskowola | 6 | 10 | 15:14 |
| 7 | LKS Elżbieta | 6 | 7 | 14:14 |
| 8 | Opolanin II Opole Lub. | 6 | 6 | 13:20 |
| 9 | Poraj Kraczewice | 6 | 4 | 11:23 |
| 10 | Orły II Kazimierz | 6 | 3 | 9:27 |
| 11 | Dąbrowiak Dąbrowa | 5 | 3 | 5:27 |
| 12 | Orlęta Nowodwór | 6 | 3 | 12:31 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (06.10., godz. 11:00):** Wawel - BKS Bogucin, Pogoń - Orły II, KS Góra Puł. - Powiślak II, Poraj - Opolanin II, Laskowia - LKS Elżbieta, Dąbrowiak - Orlęta.

*mp*

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 8. KOLEJKI**
Cisy - Ruch 1:2
Wisła II - Wierzchowiska 1:0
Garbarnia - POM Iskra 0:3
Cisowianka - Wisła 3:1
Kamionka - Hetman 2:4
Tur - Polesie 5:2
Stal - Sokół 3:2
Unia - Trawena 1:3

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Tur Milejów | 8 | 24 | 43:9 |
| 2. | Polesie Kock | 8 | 21 | 32:12 |
| 3. | Ruch Ryki | 8 | 21 | 30:8 |
| 4. | Cisowianka Drzewce | 8 | 19 | 22:8 |
| 5. | Trawena Trawniki | 8 | 15 | 18:18 |
| 6. | Stal Poniatowa | 8 | 15 | 16:17 |
| 7. | Hetman Gołąb | 8 | 15 | 26:27 |
| 8. | POM Iskra Piotrowice | 8 | 15 | 24:11 |
| 9. | Unia Bełżyce | 8 | 10 | 14:15 |
| 10. | LKS Kamionka | 8 | 9 | 13:21 |
| 11. | Cisy Nałęczów | 8 | 7 | 21:21 |
| 12. | Wisła II Puławy | 8 | 6 | 10:32 |
| 13. | Wisła Annopol | 8 | 6 | 15:24 |
| 14. | Sokół Konopnica | 8 | 4 | 10:27 |
| 15. | LZS Wierzchowiska | 8 | 3 | 5:26 |
| 16. | Garbarnia Kurów | 8 | 0 | 6:29 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (05/06.10):** Sokół - Wisła (sob., godz. 13:30), Garbarnia - LKS Wierzchowiska (sob., godz. 14:00), Hetman - Cisowianka (sob., godz. 16:00), Trawena - Cisy (niedz., godz. 13:00), POM Iskra - Tur, Polesie - LKS Kamionka, Wisła - Unia, Ruch - Stal.

*mp*

## KLASA A

**WYNIKI 7. KOLEJKI**
Stacja - GLKS Michów 1:4
Zawisza - Powiślak 1:3
Czarni - Leokadiów 2:0
Orły - Amator 0:4
Serokomla - Mazowsze 0:1
Żyrzyniak - Wilki 3:0
Poniatowa - Draco 3:0

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Powiślak Końskowola | 7 | 19 | 27:6 |
| 2 | Czarni Dęblin | 7 | 16 | 22:5 |
| 3 | Żyrzyniak Żyrzyn | 7 | 16 | 16:5 |
| 4 | Amator Rososz-Leopoldów | 7 | 14 | 26:8 |
| 5 | Zawisza Garbów | 7 | 10 | 18:20 |
| 6 | Mazowsze Stężyca | 7 | 10 | 11:15 |
| 7 | LZS Poniatowa Wieś | 7 | 10 | 16:20 |
| 8 | GLKS Michów | 7 | 10 | 14:25 |
| 9 | Orły Kazimierz | 7 | 9 | 11:14 |
| 10 | Wilki Wilków | 7 | 9 | 24:21 |
| 11 | GSKS Leokadiów | 7 | 7 | 13:13 |
| 12 | Stacja Nałęczów | 7 | 7 | 10:26 |
| 13 | Draco Kowala | 7 | 3 | 6:22 |
| 14 | Serokomla Janowiec | 7 | 1 | 9:23 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (05/06.10):** Mazowsze - Żyrzyniak (niedz., godz. 13:00), Amator - Serokomla (niedz., godz. 15:00), GKS Michów - Orły (niedz., godz. 12:00), GSKS Leokadiów - Stacja (sob., godz. 12:00), Powiślak - Czarni (sob., godz. 11:00), Draco - Wilki, LZS Poniatowa - Zawisza.

*mp*

# Zagraj w lidze tenisa stołowego!

**W imieniu Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej zapraszamy do udziału w Amatorskiej Puławskiej Lidze Tenisa Stołowego.**

Ale będzie ciekawie. Organizatorzy czekają na zgłoszenia

Zmagania odbywać się będą od października do grudnia 2024 na obiektach ZSO nr 1 im. KEN ul. Kaniowczyków w Puławach. Spotkania odbywać się będą we wtorki od godz. 18.30. Drużyny składać się muszą z co najmniej dwóch - trzech zawodników, gdyż rywalizacja polegać będzie na czterech meczach indywidualnych oraz deblu. Planowany system rozgrywek „każdy z każdym" mecz i rewanż, choć uzależnione jest to od ilości drużyn.

Podczas dnia meczowego planowane są co najmniej dwa pojedynki dla każdej z drużyn. Zgłoszenia należy składać na adres biuro@ptkkf.pulawy.pl lub telefonicznie pod nr tel. 605 430 839 w terminie do 2 października. Dzięki wsparciu z MSiT wpisowe do imprezy wynosi tylko 100 zł od drużyny.

*mp*

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

# Dostali 8 mln na sport, ale brakuje na wkład własny.

## Przed nałęczowskimi radnymi „męska” decyzja

**Czy 8 mln zł „pójdzie w piach”? Radni mieli podjąć decyzję dotyczącą modernizacji stadionów w Drzewcach i w Nałęczowie w miniony piątek, ale przewodniczący rady ogłosił przerwę do środy (2 października). Dofinansowanie dostali, ale brakuje ok. 3 mln zł na wkład własny. A boiska są w tragicznym stanie. Radni biją się z myślami, czy zaciągnąć kredyt.**

### Dostali 8 milionów na sport

Ostatnia sesja miała być jedną z ważniejszych dla przedstawicieli klubów sportowych z terenu gminy Nałęczów, ale również dla miłośników sportu, a zwłaszcza piłki nożnej. Sprawa dotyczy inwestowania w infrastrukturę sportową, która zdaniem wielu mieszkańców jest bardzo potrzebna. - Radni będą musieli podjąć niełatwą decyzję odnośnie losu inwestycji pod nazwą „Modernizacja infrastruktury sportowej na terenie gminy Nałęczów” - wyjaśnia Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Gmina Nałęczów z „Polskiego Ładu” pozyskała dofinansowanie na modernizację infrastruktury sportowej w wysokości 8 mln zł, czyli kwotę maksymalną. Wstępnie zadanie to oszacowane zostało na 8,9 mln zł, z czego 900 tys.zł miał być to wkład własny gminy uwzględniony w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

### Brakuje 3 mln zł, a radni boją się kredytu

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu wraz z przedstawicielami klubów sportowych uzgodnili wspólnie zakres planowanych działań, które w późniejszym czasie był modyfikowany. Znalazła się w nim modernizacja stadionu w Drzewcach, a dokładnie zwiększenie jego wymiarów do takich, które spełniają wymogi PZPN, poprawa murawy, budowa szatni kontenerowych i oświetlenie boiska. Drugą część zadania stanowić miała modernizacja stadionu w Nałęczowie, na którym pojawić się miała sztuczna murawa, by zawodnicy przez cały rok mogli z niego korzystać, oświetlenie oraz budynek wielofunkcyjny, w którym byłyby szatnie i np. siłownia oraz sale do ćwiczeń.

Jednak po ogłoszeniu przetargu okazało się, że oferta, którą gmina może procedować w kierunku podpisania umowy, o 2,8 mln zł przekracza kwotę, jaka zabezpieczona została w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Nałęczów. - Do podpisania umowy i realizowania tego projektu w tym stanie ofertowym mamy zapotrzebowanie mniej więcej na kwotę 3 mln 700 tys.zł - mówi burmistrz. - (...) Zakładając, że gmina nie zdecyduje się na tę inwestycję i będzie poszukiwać środków w przyszłości, trzeba też brać pod uwagę to, że mogą być to już zupełnie inne realia i inne koszty - dodaje. Zobowiązany do udziału w sesji poczuł się wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego, były radny gminy Nałęczów, Jacek Wilk. - Żadna gmina dookoła nie ma tak jasnej sytuacji (jak gm. Nałęczów - dop.red.), żeby nie miała żadnego długu. Według mnie infrastruktura sportowa to jest taka „wisienka”, dodatek do tego, co już powstało, do tego, że mamy największe obiekty turystyczne w województwie lubelskim - podkreśla Wilk.

- Nie mamy gdzie iść na zumbę, nie mamy gdzie iść na siłownię (...). Ten budynek (mający powstać przy stadionie w Nałęczowie - dop.red.) przeważył, żeby przekonywać Państwa, żebyście się bardzo mocno zastanowili, żeby tę infrastrukturę wybudować - dodaje.

Jak podkreślał Grzegorz Szkoła, przewodniczący RM, te decyzje dla radnych są bardzo trudne.

### „Słabo jest, jak się nie gra do jednej bramki z ludźmi z gminy”

Na sesji pojawili się również mali piłkarze wraz z rodzicami. Chętnie dzielili się z radnymi swoimi spostrzeżeniami i uwagami dotyczącymi infrastruktury sportowej w gminie Nałęczów. Ale przede wszystkim podkreślali, że stadiony są w gminie potrzebne.

- Przyjeżdżają do nas bardzo mocne kluby z całego kraju i wstyd jest nam, rodzicom, w jakich warunkach nasi chłopcy goszczą inne kluby - mówi jeden z rodziców chłopca trenującego w Drzewcach.

Nie zabrakło także przedstawicieli klubów sportowych.

- Nie wiem, czy państwo wiecie, ale od kilku lat ze swoich finansów utrzymuję stadion. Może nie jest to dla mnie wielki problem, ale ta sytuacja jest kuriozalna. Mam chęć sponsorowania klubu, ale jeśli chodzi o wynik sportowy - zawodnicy, premie, wynagrodzenia - wylicza Piotr Garbacz, prezes Zarządu LKS „Cisy” Nałęczów. - Co w sytuacji, jeżeli nie będę chciał tego robić? Nie będę chciał tego robić, jeżeli państwo nie zrobicie nic. Bo nie robicie nic od lat. (...) Macie ogromną szansę, ja sobie nie wyobrażam, że można z tego nie skorzystać, macie 70 proc. kwoty. Jeżeli państwo z tego zrezygnujecie, pokażecie, jak świetnie marnotrawicie środki publiczne. Słabo jest, jak się nie gra do jednej bramki z ludźmi z gminy - zwrócił się do radnych.

Prezes „Cisów” oferuje też wsparcie finansowe, chce dołożyć do całej inwestycji 200 tys. zł.

O tym, że sytuacja jest patowa, mówił Michał Kozak z KS „Cisowianka” Drzewce, podkreślając, że radni muszą wybierać między stadionami a innymi inwestycjami.

- Czy naprawdę takim olbrzymim problemem i obciążeniem dla naszej gminy będzie zaciągnięcie tego kredytu, żeby wszystkie te zadania udało się zrealizować? - pytał, dodając, że taka decyzja byłaby najlepszą opcją.

- Jest ciężko, szatnie są w stanie tragicznym. Po jednym meczu w szatni przebiera się drużyna gości, a dzieci z naszej drużyny muszą się przebierać w altance. Przykro się na to patrzy - dodaje radny Tomasz Panasiewicz. I - jak wyjaśnia dalej - we wszystko bardzo angażują się rodzice młodych zawodników - przywożą ich na treningi kilka razy w tygodniu, robią, co mogą, żeby odciągnąć swoje pociechy od komputerów. - Teraz ciężko jest wygonić dzieci na świeże powietrze. Często wykładamy własne pieniądze, żeby dzieci czymś zająć - wyjaśnia, podkreślając, że to jest inwestycja na lata.

### Decyzja zapadnie w środę, 2 października

- Nie mam pełnej wiedzy o bardzo długofalowych skutkach podjęcia tej decyzji dzisiaj i nie mam wiedzy o tym, czy ta dotacja byłaby stracona, bo być może można jeszcze podjąć jakieś działania, ale na to potrzeba jeszcze trochę czasu - stwierdził przewodniczący RM, ogłaszając przerwę w obradach do środy, 2 października do godz. 12.

- Chcę podejmować decyzje odpowiedzialnie - dodał na koniec.

*Agnieszka Gołębiowska*

# 40 tys.zł dla gminy Lądek-Zdrój

**Taką kwotę gmina Nałęczów przekaże na usuwanie skutków powodzi w innej gminie uzdrowiskowej.**

Mieszkańcy Nałęczowa również zaangażowali się w pomoc dla osób, które często straciły cały dorobek życia w powodzi. Trafiła ona już do potrzebujących.

- Chciałbym ze swojej strony bardzo serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom naszej gminy zaangażowanym w pomoc dla ludzi poszkodowanych przez ten kataklizm - mówi Grzegorz Szkoła, przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie.

Ale to nie wszystko, bo Nałęczów należy do Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych i dołączył do akcji wspierania innych uzdrowisk, które zostały zniszczone przez wodę.

- Wiemy, że wśród poszkodowanych chyba największe straty są szacowane w gminie Lądek-Zdrój - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa i dodaje, że inne gminy uzdrowiskowe podjęły już uchwały, na podstawie których na tereny powodziowe dotrze od nich także pomoc finansowa.

Radni z Nałęczowa postanowili przekazać gminie Lądek-Zdrój kwotę 40 tys.zł, jaką wspólnie uzgodnili podczas dyskusji na komisjach. Pieniądze te przeznaczone będą na usuwanie skutków tegorocznej powodzi oraz na pomoc mieszkańcom, którzy w jej wyniku zostali poszkodowani.

Radni byli jednogłośni - wszyscy podnieśli rękę „za”.

*Agnieszka Gołębiowska*

# 300 osób bawiło się na Święcie Pieczonego Ziemniaka

**Było coś dla ciała, dla ducha i dla... łakomczucha, ale przede wszystkim popołudnie spędzone w radosnej atmosferze.**

Już po raz szósty mieszkańcy Nałęczowa i okolic oraz zaproszeni goście mogli wspólnie pożegnać lato

Już po raz szósty w nałęczowskim sołectwie Charz A odbyło Święto Pieczonego Ziemniaka. Tym razem bawiło się na nim ponad 300 osób.

- Z roku na rok nasze wydarzenie przyciąga uwagę coraz większego grona mieszkańców i turystów. Tegoroczna edycja była wyjątkowa, chcieliśmy szczególnie podkreślić znaczenie aktywności osób z niepełnosprawnościami. W organizację wydarzenia włączyło się Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne. Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej zaprezentowali swoje umiejętności wokalne i artystyczne - mówi Krystyna Muciek ze Stowarzyszenia CharzOKI.

Wielu z zaproszonych gości nie miało pojęcia o istnieniu w Nałęczowie takiego magicznego miejsca. Nie mogli się też rozstać, więc impreza zakończyła się naprawdę późno.

- W magicznym miejscu z rekordową frekwencją symbolicznie zakończyliśmy wykopki i powitaliśmy nadchodzącą jesień podczas Święta Pieczonego Ziemniaka w Nałęczowie - dodaje Krystyna Muciek. - A działo się naprawdę sporo! Wspólne kucharzenie kociołkowej potrawy, kreatywne warsztaty, wystawa i kiermasz prac Warsztatu Terapii Zajęciowej, turniej z ziemniakiem w tle, zabawy na dmuchańcu, łucznictwo, badminton, gra w piłkę, piknikowe rozmowy i muzyczna biesiada sprawiły, że ostatni dzień lata upłynął w naprawdę wspaniałej atmosferze - wylicza.

Projekt realizowany jest dzięki finansowemu wsparciu ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Został on objęty umową dotacji w ramach konkursu Aktywne Lubelskie Lokalnie.

*Agnieszka Gołębiowska*

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

# Nowy odcinek drogi gminnej oficjalnie oddany do użytku

**W miniony czwartek (12 września) odbyło się oficjalne przecięcie wstęgi i oddanie do użytkowania nowego odcinka drogi gminnej, który połączył Polesie i Leokadiów.**

Fot.Kamil Lewandowski Wójt Gminy Puławy/Facebook

Teraz mieszkańcy gminy Puławy przejadą tędy komfortowo, bez obaw o uszkodzenie samochodu

W oficjalnym otwarciu brał udział m.in. Wójt Gminy Puławy - Kamil Lewandowski oraz Sekretarz Gminy - Radosław Kosmala. Nowy odcinek zaczyna swój bieg przy budynku świetlicy wiejskiej w Polesiu, natomiast kończy się w Leokadiowie przy szkole i stadionie GSKS-u.

- Wybudowaliśmy także krótki poprzeczny odcinek tzw. „sięgacz", który łączy nową drogę z „klinem" na Polesiu. Łączna długość nowych dróg to ok. 2,2 km - precyzuje Kamil Lewandowski, Wójt Gminy Puławy

Wykonawcą zadania było konsorcjum firm PBI INFRASTRUKTURA S.A oraz PBI WMB Sp. z o.o. Wartość inwestycji wyniosła prawie 3,5 miliona złotych (3 449 674,86 zł) z czego dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład"wyniosło 69,35% (2 392 349,52 zł).

*Mateusz Kowalski*

# Mieszkańcy Łukawicy integrowali się na pikniku

Fot.Dominik Kęsik

Piknik Obywatelski „Nasza Wspólna Przestrzeń" w Łukawicy przyciągnął sporą ilość mieszkańców, którzy spędzili popołudnie na wspólnej integracji

**A było ich całkiem sporo. W ramach spotkania uczestnicy dyskutowali o tym co powinno powstać, na terenie wsi, tworzyli makiety oraz wzięli udział w poczęstunku. Za wydarzenia odpowiadała Fundacja Cultus.**

Wydarzenie „Nasza Wspólna Przestrzeń" było skierowane do mieszkańców wsi. Jak tłumaczą organizatorzy, jego celem było omówienie i zaplanowanie koncepcji zagospodarowania przestrzeni na jednej z działek gminnych, gdzie w niedalekiej przyszłości powstałby m.in. budynek świetlicy czy plac zabaw. Uczestnicy mogli wziąć udział w wystawie inspiracji, gdzie na poszczególnych obrazkach były przedstawiane przeróżne koncepcje budynków, w spacerze badawczym, czy w warsztatach tworzenia makiety, polegających na projekcji własnych pomysłów. Dla dzieci przygotowano gry i zabawy, a dla wszystkich przybyłych mieszkańców poczęstunek.

- To pierwsze nasze przedsięwzięcie, w którym pytamy mieszkańców o ich potrzeby. Spotkaliśmy się, żeby zastanowić si, czego potrzebujemy i jak możemy to wykonać. Jestem pozytywnie zaskoczona ilością osób, więc jest spore zainteresowanie tym tematem. Staramy się to wszystko wpasować w przestrzeń, którą mamy - mówi Marta Rynkiewicz z Fundacji Cultus i dodaje, że zostanie przygotowany raport, który w niedalekiej przeszłości zostanie przestawiony radzie gminy oraz wójtowi. Fundacja chce również poprosić studentów o wstępny projekt architektoniczny przestrzeni.

*Dominik Kęsik*

**Monika Kubiszewska**

**Inicjatywa jest bardzo ciekawa. Cieszę się, że okolica będzie się rozwijać. Mamy takie założenie, żeby wnieść tu trochę świeżego powiewu. Jesteśmy na dobrej drodze. Na tym terenie widziałabym, budynek, plac zabaw, czy jakieś oczko wodne. Szkoda, że wójt nie pojawił się na miejscu**

**Marta Rynkiewicz**

z Fundacji Cultus

**Jestem pozytywnie zaskoczona ilością osób, więc jest spore zainteresowanie tym tematem. Staramy się to wszystko wpasować w przestrzeń, którą mamy**

# Święto Pieczonego Ziemniaka w Kośminie to już tradycja

**Miejscowość zorganizowała kolejną już edycję wydarzenia. Piękna pogoda sprawiła, że na pikniku pojawiło się wielu mieszkańców wsi i okolic.**

Fot.Dominik Kęsik

Jedną z zabaw podczas pikniku były wyścigi w workach. Startowali zarówno młodsi, jak i starsi. Każdy otrzymywał nagrody

W niedzielę 22 września na terenie dworku Kossaków odbyło się Święto Pieczonego Ziemniaka. Od wielu lat mieszkańcy Kośmina organizują to wydarzenie. Przez kilka godzin uczestnicy pikniku nie mogli narzekać na nudę. Każdy mógł zjeść pieczonego ziemniaka, czy ciepłą kiełbasę prosto z grilla. Organizatorzy przygotowali także kilka konkursów, w których do wygrania było wiele nagród. Wśród konkurencji było m.in. obieranie ziemniaka, skok przez worek czy przyciąganie liny. Dzieci miały frajdę z dmuchańców. Goście przy muzyce zespołu Retro Nuta z Woli Czołnowskiej w gm. Baranów.

*Dominik Kęsik*

**Ewelina oraz Przemysław Lutostańscy z Warszawy**

**- Jest dużo ludzi. Dzieci biorą udział w różnych zajęciach i nie siedzą w telefonach. Mają fajną zabawę. Widać, że społeczeństwo się integruje. Mamy możliwość spotkania się, bo każdy spędza większość czasu w domu - mówi pani Ewelina**

**- Pogoda się trafiła, jedzenie jest pyszne. W tym roku pojawiło się mnóstwo nagród. Jesteśmy zadowoleni, przyjechaliśmy specjalnie w tym terminie, bo wiedzieliśmy, że dzieciom się będzie podobało - dodaje pan Przemysław**

**Patrycja Adamczyk z Kośmina**

**Myślę, że w tym roku jest dużo lepiej, niż w 2023 r., ponieważ przyjechało więcej osób, a dzieci chętniej brały udział w konkursach. Dzięki pogodzie mogliśmy cieszyć się udaną imprezą. Przeprowadziłam się do Kośmina w 1992 r. i odkąd pamiętam to zawsze starsze panie próbowały rozkręcać tą imprezę, a teraz starają się, abyśmy my młodzi trochę tę tradycję przyjmowali**



eprasa.pl 39be6d46a8

# Wielkie święto złotych par

Jubilaci oprócz medali otrzymali od wójta drobne upominki oraz kwiaty

**KOŃSKOWOLA:**
**30 par z gminy Końskowola odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane im przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Odznaczenia wręczał wójt i kierownik USC. - Jesteście dla nas wzorem - mówiła Danuta Sułek do jubilatów.**

Jedną z par, które świętowały „Złote Gody" była Bożenna Furtak, była długoletnia dyrektor GOK w Końskowoli wraz z mężem Kazimierzem. Odznaczenia jubilatom wręczał wójt Mariusz Majkutewicz w asyście kierownik USC Danuty Sułek

Przekiękna i wzruszająca uroczystość zgromadziła dziś (sobota, 28 września) pary i ich bliskich oraz gminne władze. Najpierw wszyscy wzięli udział we mszy świętej, odprawionej w intencji jubilatów w miejscowym kościele. Następnie wydarzenie przeniosło się do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie zaplanowano dalszą część uroczystości.

Najważniejszym jej punktem było wręczenie medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które na wniosek Urzędu Stanu Cywilnego w Końskowoli, złotym parom, przyznał prezydent Andrzej Duda.

Wiele ciepłych słów i moc życzeń w ich stronę skierował wójt Mariusz Majkutewicz oraz kierownik USC Danuta Sułek, która wraz ze współpracownikami i pracownikami GOK-u zorganizowała „Złote Gody".

Wśród tegorocznych jubilatów są m. in. były wójt Stanisław Gołębiowski wraz z małżonką oraz była dyrektor GOK Bożenna Furtak z mężem.

Nie zabrakło kwiatów, drobnych upominków od władz gminy, toastu lampką szampana, tortu oraz pamiątkowych zdjęć.

*Marta Pietroń*

**Maria i Stanisław Gołębiowscy**

- Pochodzę z Roztocza, a żona Pożoga, a poznaliśmy się w czasie studiów w Lublinie. Nasze wesele odbyło się w starym domu pod strzechą, tam ludzie siedzieli, a w nowym domu były tańce - wspomina pan Stanisław
- Nie wiadomo kiedy tyle lat minęło. Nie ma recepty, którą można byłoby zastosować na udane małżeństwo. Potrzebna jest cierpliwość, wytrwałość, a przede wszystkim miłość.

**Maria i Jerzy Krasuccy**

- Pochodzę z Końskowoli, a mój mąż z Lublina. Teraz mieszkamy tutaj. Poznaliśmy się na studiach. Zakochaliśmy się, krótko ze sobą chodziliśmy - pół roku i ślub. Gdy pobieraliśmy się mieliśmy 24 i 25 lat, byliśmy młodzi, zauroczeni sobą i tak minęło 50 lat. Aby tyle lat wytrwać w związku trzeba sobie ufać, wybaczać

**Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostali odznaczeni:**

1. Banaszek Ryszard i Marta
2. Białota Ryszard i Sławina
3. Chabora Marian i Maria
4. Cholewa Roman i Barbara
5. Chołaj Jan i Jadwiga
6. Cur Wiktor i Janina Zofia
7. Czarnecki Jan i Marianna
8. Furtak Kazimierz i Bożenna
9. Gołębiowski Stanisław i Maria
10. Jędrak Kazimierz i Barbara
11. Kęsik Kazimierz i Grażyna Pietrasz-Kęsik
12. Kotelba Jan i Ewa
13. Kowalik Sławomir i Halina
14. Koter Tadeusz i Anna
15. Kozak Kazimierz i Elżbieta
16. Krasucki Jerzy i Maria
17. Kruk Eugeniusz i Danuta
18. Krzyżanowski Edward i Alina
19. Lipnicki Kazimierz i Zofia
20. Lis Andrzej i Jadwiga
21. Ogonowski Jan i Teresa
22. Rodoś Mieczysław i Danuta
23. Sadurski Tadeusz i Zofia
24. Sobich Eugeniusz i Michalina
25. Suszek Marian i Alicja Zofia
26. Sykut Eugeniusz i Leokadia
27. Wróbel Jerzy i Janina
28. Zadura Józef i Hanna
29. Zadura Zbigniew i Bogumiła
30. Zasuń Robert i Irena

OGŁOSZENIE

**Wójt Gminy Kurów**

**INFORMUJE**

że, **w dniu 25 września 2024 r.**
**na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,**

**wywieszono**

**na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego**

**przeznaczone do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jej użytkownika wieczystego.**

***Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.***

**Wójt Gminy Kurów**

**INFORMUJE**

że, **w dniu 25 września 2024 r.**
**na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,**

**wywieszono**

**na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego**

**przeznaczone do: wydzierżawienia i oddania w najem w trybie bezprzetargowym**

***Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.***

Jak jubileusz, to nie mogło zabraknąć tortu i symbolicznego toastu lampką szampana



eprasa.pl 39be6d46a8

# Tak głosowali mieszkańcy Puław w Budżecie Obywatelskim

**W poniedziałek 16 września zakończyło się głosowanie na projekty w Budżecie Obywatelskim Miasta Puławy. Najwięcej głosów zdobył pomysł zakupu defibrylatora oraz sterylizacja i kastracja zwierząt.**

W tym roku mieszkańcy Puław zgłosili do Budżetu Obywatelskiego 58 projektów. Po weryfikacji Komisja ds. opiniowania projektów do głosowania zakwalifikowała 16 projektów dużych i 24 małe.

Głosowanie ruszyło z samego rana 9 września i trwało tydzień - do 16 września do godz. 15.30. Mogli w nim wziąć udział mieszkańcy Puław, którzy mają ukończone 16 lat. Odbywało się wyłącznie przez internet.

W połowie września urzędnicy podsumowali wyniki. Okazuje się, że największym poparciem cieszył się pomysł zakupu defibrylatora AED, na który zagłosowało 1245 mieszkańców. Na drugim miejscu pod względem zdobytych głosów znalazła się sterylizacja i kastracja zwierząt należących do mieszkańców miasta (933 głosy), a trzecią lokatę pod tym względem zajmuje doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej we Włostowicach.

**500 tys. zł** - tyle przeznaczy miasto na wdrożenie zwycięskich projektów BO

**350 tys. zł** - taka kwota zostanie przeznaczona na wdrożenie projektów dużych

**150 tys. zł** - taka kwota zostanie przeznaczona na wdrożenie projektów dużych

**Projekty duże (numer w nawiasie oznacza numer projektu na liście do głosowania):**

**1. (13)** Sterylizacja i kastracja psów i kotów należących do mieszkańców Miasta Puławy wraz z czipowaniem - 933 głosy
**2. (3.)** Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej we Włostowicach - 889 głosów
**3. (8.)** Podświetlany napis #PUŁAWY - 770 głosów
**4. (1.)** Czytelnia pod Chmurką - 621 głosów
**5. (2.)** Digital city light - 519 głosów
**6. (10.)** Puławy - Rowerową Stolicą Polski 2025 - 442 głosy
**7. (11.)** Reaktywacja imprezy Izabeliada w 280. urodziny Izabeli Czartoryskiej - 428 głosów
**8. (16.)** Zadaszenie grilli na Marinie - 382 głosy
**9. (6.)** Modernizacja i rozbudowa placu zabaw przy ul. Kaniowczyków 2 - 326 głosów
**10. (14.)** Wydarzenia literackie w Mediatece w ramach cyklu „Przystanek Literatura" i „Ciekawi świata" - 323 głosy
**11. (15.)** Wymiana nawierzchni chodnika przy Miejskim Przedszkolu nr 16 oraz bloku Krańcowa 11 - 185 głosów
**12. (4.)** Festiwal Puławskiej Kontrkultury - 279 głosów
**13. (5.)** Modernizacja Chodnika przed Budynkiem wielorodzinnym przy ogólnie dostępnym placu zabaw dla dzieci oraz napowietrznym placu ćwiczeń dla dorosłych - 264 głosy
**14. (7.)** Montaż tablicy elektronicznej MZK przy wiacie przystankowej nr 206 na ul. Kilińskiego - 133 głosy
**15. (9.)** Pomnik dziecka utraconego - 131 głosów
**16. (12.)** Rezydencja Czartoryskich - Park Puławski. Autorski album fotografii wraz z przewodnikiem po zabytkach z fotografiami autorstwa Janusza Filipczaka - 127 głosów

**Projekty małe:**

**1. (4.)** Defibrylatory AED - bądź bezpieczny w naszym mieście - 1245 głosów
**2. (23.)** Żagiel przeciwsłoneczny na placu zabaw na Błoniach - 628 głosów
**3. (19.)** Twoje Bezpieczeństwo, Twoja Siła: Kurs Samoobrony dla Kobiet - 564 głosy
**4. (13.)** Oświetlenie wybiegu dla psów na Puławskich Błoniach - ul. Słowackiego- 467 głosów
**5. (22.)** Zajęcia sportowe: Zdrowy kręgosłup - 424 głosy
**6. (6.)** Kopernik na Czwórce - MURAL - 394 głosy
**7. (7.)** Letnie Sesje Jogi w Parku Czartoryskich - 374 głosy
**8. (2.)** AQUA FITNESS - 341 głosów
**9. (3.)** Czas na LAS - program edukacji przyrodniczo-leśnej - 316 głosów
**10. (5.)** Gimnastyka dla seniorów - 218 głosów
**11. (1.)** „BO to są moje Puławy" – wystawa ze zdjęć zrobionych przez mieszkańców Puław - 206 głosów + **(21.)** Zadaszenia stojaków na rowery - 206 głosów
**12. (24.)** Żagiel przeciwsłoneczny na placu zabaw przy ul. Pileckiego - 201 głosów
**13. (8.)** Literackie spotkania w bibliotece - razem zmieniamy nasze osiedle - 196 głosów
**14. (17.)** Spacer z Izabelą - 190 głosów
**15. (20.)** Wsparcie psychologiczne dla seniorów - 159 głosów
**16. (18.)** Spotkanie dla młodzieży i dorosłych z Krzysztofem Piersą - ekspertem ds. uzależnień od gier, telefonów, internetu - 147 głosów
**17. (15.)** Powtórki Do Maturki - 146 głosów
**18. (9.)** Mobilny senior - cyfrowa aktywizacja - 122 głosy
**19. (11.)** Nauka i doskonalenie technik pływania dla osób w wieku 60+ - 113 głosów
**20. (16.)** Puławskie Forum Organizacji Pozarządowych - 89 głosów
**21. (14.)** Poetyckie Soboty - 85 głosów
**22. (12.)** Nauka języka angielskiego dla seniorów - 79 głosów
**23. (10.)** Monodram Sebastiana Rysia o Janie Karskim - spektakl pt. „Zupa rybna w Odessie" - 45 głosów

- Zgodnie z przyjętym harmonogramem do 4 października Doraźna Komisja ds. Budżetu Obywatelskiego Rady Miasta Puławy na podstawie wyników głosowania ustali listę projektów, które zostaną przekazane do realizacji - środki na ich wykonanie zostaną zabezpieczone w budżecie miasta na 2025 rok - informuje urząd miasta.

Budżet tegorocznej edycji BO wynosi, jak co roku 500 tys. zł. Zgodnie z regulaminem na duże projekty urząd przeznaczy 70% całej puli, czyli 350 tys. zł, a na projekty małe kwota 150 tys. zł.

*Marta Pietroń*

# Strażacy rozgromili konkurencję w turnieju samorządowców w piłce nożnej

**Na boisku w Końskowoli (28 września) zmierzyło się wiele ekip, ale zwycięzca był tylko jeden. Drużyna z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach okazała się najlepsza w XIV Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego.**

Fot.Dominik Kęsik

**W XIV turnieju wzięło udział osiem drużyn z powiatu puławskiego oraz ryckiego. Na boisku w Końskowoli zawodnicy zaprezentowali swoje umiejętności**

Choć na co dzień pracują w starostwie, gminie czy w innej instytucji, to od czasu do czasu wstają zza biurek, aby pokopać w piłkę na boisku. W tegorocznej edycji wydarzenia zmierzyło się 8 drużyn: z powiatu puławskiego, powiatu ryckiego, gminy Kazimierz Dolny, gminy Wąwolnica/Nałęczów, gminy Żyrzyn, gminy Końskowola, gminy Baranów oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Ekipy zostały podzielone na dwie grupy. Przed rozpoczęciem meczy uczczono minutą ciszy pamięć zmarłego w sierpniu Mariusza Próchniaka, który był nie tylko pracownikiem starosta powiatowego, ale również wiceprezesem i trenerem klubu Powiślak Końskowola, czy radnym gminy Żyrzyn. W trakcie turnieju zawodnicy pokazali, na co ich stać. Widowisko było emocjonujące, a goli nie brakowało. Puchar zdobyli pracownicy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, którzy w ostatecznej rozgrywce pokonali gminę Żyrzyn. Trzecia lokata przypadła gminie Baranów. Najlepszym strzelcem został Jakub Kozak, najlepszym zawodnikiem był Jakub Kucharski, a tytuł najlepszego bramkarza zdobył Jakub Ogórek.

*Dominik Kęsik*

**Mikołaj Cieśla**
z gm. Żyrzyn
**Turniej przebiega dobrze, niedługo będziemy grać o drugie miejsce i mamy nadzieję, że wygramy. Poziom jest bardzo wyrównany. Koledzy z zespołu bardzo dobrze grają. Należę do OSP w Żyrzynie i padła propozycja, aby wystąpić w turnieju i się zgodziłem**

**Konrad Wójcik,**
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach
**To mój pierwszy udział w tym turnieju, który przebiega dla naszej drużyny bardzo pomyślnie. Tym razem występuję jako bramkarz i kierownik drużyny. Ekipa reprezentuje bardzo wysoki poziom. Rozgrywki grupowe zakończyliśmy na 1. miejscu z kompletem zwycięstw. Przed nami spotkanie finałowe. Łatwo się nie poddamy i damy z siebie wszystko**

**Klasyfikacja drużyn XIV Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego im. Mariusza Próchniaka:**

1. Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach
2. Gmina Żyrzyn
3. Gmina Baranów
4. Gmina Końskowola
5. Powiat Rycki
6. Powiat Puławski
7. Gminy Nałęczów/Wąwolnica
8. Gmina Kazimierz Dolny

Najlepszy strzelec - Jakub Kozak
Najlepszy zawodnik - Jakub Kucharski
Najlepszy bramkarz - Jakub Ogórek

PUL

eprasa.pl 39be6d46a8